

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70.—

Redakcji 16.— Dyrekcji 28-99.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

O poprawę bytu urzędników. Niebywałe zajście w sądzie. Nowa cho- roba zakaźna. Ważne rozstrzygnięcie.

Podwyżka stopy dyskontowej.

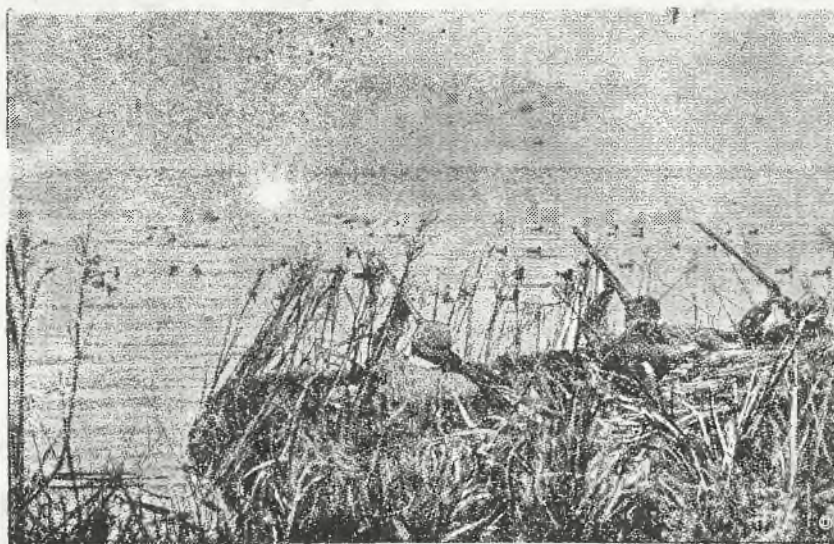
Warszawa. (AW.) Dotychczas podniosły stopę dyskontową następujące banki w Europie: Londyn z 5.80 na 6.80 procent. Oslo z 5.30 na 6.50 procent, Kopenhaga z 5.00 na 5.50 proc., Sztokholm z 4.50 na 5.50 proc. — Równocześnie pojawiła się wiadomość, że w ślad za powyższymi bankami podniosą również w najbliższym czasie stopę dyskontową Austriacki Bank Narodowy w Wiedniu i niemiecki Reichsbank w Berlinie.

W związku z tem pisze „Gazeta Handlowa“: Stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi obecnie 9 pr. rocznie i jest jedną z najwyższych w Europie. Stopa ta jest wskaźnikiem rynku pieniężnego w Polsce. Na rynku tym pieniądź kosztuje dziś o półtora do 2 procent miesięcznie, a nieraz nawet więcej (Łódź).

W takim stanie rzeczy podwyżka stopy dyskontowej na przodujących rynkach europejskich nie może pozostać bez wpływu na politykę finansową i kredytową Polski wogóle, a Banku Polskiego w szczególności.

W kołach finansowych liczą się z podwyżką stopy dyskontowej Banku Polskiego na 9 i pół, względnie 10 procent.

Polowanie na dzikie kaczki.



(—) Z nadejściem jesieni rozpoczął się sezon polowań na dzikie kaczki. Na rycinie naszej mamy właśnie zdjęcie z takiego polo-

wania. Myśliwcy, ukryci wśród zarośli, ostrze liwują stado dzikich kaczek na jeziorze.

AKWIZYTOR

młody, zdolny, ustosunkowany w sferach kpięcych i przemysłowych — na stałą pensję i prowizję do akwizycji ogłoszeń na **Reklamę Poczto-
wą** potrzebną od zaraz. Zgłoszenia do Towarzystwa „Ruch“ S. A. — Lwów, Zielona 6, II. p. — od 9 do 2 przedpołudniem 4064

Proces prałata -- oskarżonego o morderstwo.

WILNO. (AW.) Od przybyłych z Kowna osób dowiadujemy się następujących szczegółów w sprawie zamordowania Ustjanowskiej. Według tych wiadomości, opinia publiczna na Litwie jest przekonana co do winy prałata Olszauskasa (Olszewskiego). Jeszcze przed wojną utrzymywał on bliższe stosunki z Ustjanowską które zaczęły mu jednak cią-

żyć, szczególnie po odbyciu podróży do Ameryki, dokąd rzekomo wywieźć miał syna Ustjanowskiej — Ryszarda. Według zeznań kanonika Tumasa, Ryszard nie znajdował się na okręcie, którym jechał Olszauskas i świadek. Ustjanowska podejrzewała Olszauskasa o zamordowanie syna i ciągle czyniła mu ostre wyrzuty z tego powodu. Wreszcie Olszauskas zupełnie zerwał z Ustjanowską, nawiązując nowy stosunek. Wówczas Ustjanowska zagroziła Olszauskasowi, że wyjedzie zagranicę i opublikuje szereg rewelacji o nim. Ustjanowska twierdziła, że na Litwie nie mogłaby tego uczynić, ze względu na bardzo rozległe stosunki, jakie tam posiadał Olszauskas. Wówczas to Olszauskas zaproponował jej wyjazd do Birsztan i tam dokonał morderstwa.

TYFUS W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Zanotowano tu w ostatnim tygodniu na terenie Warszawy 138 wypadków tyfusu (duru) brzuszego. podobnie

jak i w tygodniu ubiegłym. Są to cyfry bardzo wysokie, nienotowane od wielu lat. Zanotowano szereg wypadków śmiertelnych.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W WYSZEJ SZKOLE DZIENNIKARSKIEJ.

Warszawa, 8 października. (AW.) W salł Tow. Techników odbyła się inauguracja roku szkolnego 1929-30 Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Po przemówieniach pp. A. Dzieduszyckiego, Z. Dębickiego i przedstawiciela młodzieży, red. Trzebiński wygłosił referat pt.: „Nauka o dziennikarstwie“. Prelegent podkreślił, że ta gałąź wiedzy stoi już wysoko za granicą. U nas podwaliną pod budowę polskiego gmachu wiedzy dziennikarskiej będzie Instytut dziennikarski, który powinien się stać laboratorium dla prac teoretycznych i praktycznych dziennikarzy i słuchaczy Szkoły.

Od Rathenaua do Stresemanna.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w październiku.

W tej chwili właśnie uroczystości pogrzebowe dochodzą do swego punktu kulminacyjnego. Nad trumną wielkiego męża stanu wojennych Niemiec dokonują się symboliczny akt pojednania stronnictw t. zw. wielkiej koalicji. Mikrofon transmituje całemu światu mowę pożegnalną towarzysza partyjnego Zmarłego, wiceprezidenta Reichstagu v. Kardorffa, reprezentanta stronnictwa politycznego, które do ostatniej chwili potrafiło skutecznie utrudniać swemu założycielowi jego posłannictwo. Misja tego narodowego polityka niemieckiego, w którą wrósł on netylko w ciągu 6 lat kierownictwa zewnętrzną polityką Rzeszy, polegała na doprowadzeniu do skutku centrowej formacji wewnętrzno-politycznej, jako oparcia dla dzieła restytucji mocarstwowego stanowiska Niemiec. Ten sternik zewnętrzno-politycznych relacji odbudowującego się mocarstwa niemieckiego był bowiem bardziej, aniżeli kto inny, związany z przejawami życia wewnętrzno-politycznego. Przypadek raczej złożył w jego ręce batutę urzędu na Wilhelmstrasse — w swoich najśmielszych marzeniach myślał ten ambitny polityk conajwyżej o tece ministra spraw wewnętrznych.

Do historii niemieckiej przejdzie jednak Gustaw Stresemann jako oswobodziciel terenów okupowanych; jego misja wewnętrzna nie przyniosła natomiast prawie żadnych wyników. Jutro już rozpocznie się zazarty bój o ten front wewnętrzny „wielkiej koalicji rządowej“, tańczącej na wulkanie wewnętrznych zmagających społeczeństwa niemieckiego, któremu wojna, sprowokowana przez megalomana dziejów Wilhelma, przerwała intensywny proces rozwoju gospodarczego i społecznego. Dzisiaj nie można jeszcze przewidzieć nawet najbliższej przyszłości. Mimo

międzynarodowych koryt, którymi płynie obecnie życie polityczne, twórczy proces dziejowy odbywa się jeszcze ciągle w obrębie narodowej społeczności. Stresemann zeszedł ze świata, owiany tchnieniem Paneurody, ale dzieło jego wyczerpywało się w projekcji najbliższej, do której zdążył z uporem i przedsiębiorczością typowego Niemca stanu średniego, z jakiego pochodził. Dzieło to triumfuje, a streszcza się w kalendarzowej dacie, po upływie której ani jednego żołnierza francuskiego nie będzie na terytorjum suwerennej Rzeszy.

Gustaw Stresemann jest symbolem innego zgoła procesu, jaki odbywa się w powojennych Niemczech a mianowicie pewnej zasadniczej transformacji typu mieszczańskiego niemieckiego. Nie zapominając o cudzoziemcu, możnaby przemianę tę nazwać: „od nacjonalisty do europejczyka“. Stresemann był jeszcze pod koniec wojny zagorzałym nacjonalistą i aneksjonistą, dla którego nie istniał pokój bez zagarnięcia zagłębi przemysłowych Belgii i Francji oraz ziem bałtyckich. Po rewolucji zakłada na gruzach hakatystycznej partji narodowych liberałów stronnictwo ciężkiego przemysłu, niemiecką partję ludową, która do niedawna marzy jeszcze o „Volkskaisertum“ i z ciężkim sercem godzi się na ustrój republikański. Jako kandydat na kanclerza, wyzywa się Stresemann całkowicie w ciasnych granicach światopoglądu swego stronnictwa i musi dopiero drogą okólną starać się o towarzyskie choćby zbliżenie do socjalistów, których nie zna, mimo iż od lat 15 zasiada z nimi w komisjach w Reichstagu przy wspólnym stole. Dopiero na konferencjach międzynarodowych w Londynie, gdzie toruje sobie drogę do Genewy i Locarna, w Thoiry, gdzie spożywa historyczne śniadanie sam na sam z Briandem, widnokrag Strese-

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka-Józefa jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Żądać w aptekach i drogerjach.

3955

manua rozszerza się, europeizuje się, jego silna inteligencja apercepuje w lot ducha czasu i w ten sposób dochodzi do „europejskiej trójcy“ Brianda, Chamberlaina i Stresemanna. Kto jednak jest głównym graczem — jeśli nie chytry i genialny Briand? Pozostawmy jednak ostatnie słowo historii, Stresemann nigdy nie zdołał wznieść się suwerennie na wyżyny wielkich ideałów współczesności, zawsze pozostawała mu pewna przyziemność, którą można usprawiedliwić zwłaszcza jego niezwykłą miłością do ojczyzny niemieckiej, która traci w nim rzeczywiście swego najgorliwszego wyznawcę. Droga od nacjonalisty do europejczyka jest bezwzględnie twórczym wysiłkiem tego mieszczańca w dobrem tego słowa znaczeniu — ale Europa nie stoi już pod znakiem stanu średniego.

Nie umniejszając wielkich zalet i zasług Stresemanna, można przytoczyć, może nieco brutalne powiedzenie jowialnego Clemenceau, który na wiadomość o śmierci oświadczył miał z tym swoim beżopodrednim gościem prawdziwości: „Ubolewam bardzo z powodu zgonu tego polityka, był on dzielnym pracownikiem. Może uczynił on wiele dla sprawy porozumienia francusko-niemieckiego, otrzymał jednak za dużo w zamian; omotał nas, co nie było zbyt trudnym; teraz nie wiem co z tego wszystkiego wyniknie“. Słowa te zawierają dużo prawdy — Niemcy straciły w Zmarłym wielkiego mistrza gry politycznej, mistrza raczej dzięki swoim wacom, aniżeli zaletom. Tragizm osobisty Stresemanna polegał na tem, że ten swój rozgros europejski

GRAZIA DELEDDA.

DWA CUDA.

NOWELA.

Przełożył z włoskiego Leon Stenklar.

(Ciąg dalszy)

Nawet wysoki czepek z naczółkiem był z czarnej materji i zdobił ją, jedynie krzyżyk z srebrnej koronki, być może symbol, którego znaczenie jej jedynie było wiadome. Zatrzymywała się nieraz w drodze, by dawać jałmużnę, bo na wszystkich skrajach stali żebracy, błagając miłosierdzia i wyciągali rękę, zawodząc swe pieśni pokorne głosem nosowym.

Różnobarwny tłum cisnął się na ścieżce i na stromym placu przed kościołem. Głęboko w dole, obok dzikiego gniazda górskiego Gorca, leżała Bitti w blasku słonecznym, świętecznie ożywione, ze swymi rojnemi ulicami, otoczone zielenią, świeżą, błyszczącą się doliną.

Zia Batora szła swoją drogą, nie zważając na tłumy ludzi; na placu przed kościołem stanęła i przeżegnała się.

Z kościoła wyszła procesja.

Za drobną zapłatę, za pół skuda lub nawet za trzy liry, może każdy pobożny zamówić procesję dla swoich celów i natychmiast wyrusza ona z kościoła. Za duchownymi idą różne grupy mężczyzn, każda z własnym sztandarem, przyniesionym z odległych wiosek, okrążają kościół i wchodzi napowrót do środka albo też rozpoczynają na nowo obchód na rachunek innego pobożnego. W ten sposób, podczas jednego poranku odbywają wiele tuzinów procesyj, które tworzą charakterystyczną cechę święta. Po drugiej stronie placu krążą tymczasem tłumy wesołych, które przybyły dla swej przyjemności i tańczą duru-duru sławny taniec kołowy, wśród obłoków

kurzu, upału słonecznego i gwaru podróźnych kupców.

Skoro procesja powróciła do kościoła, weszła tam także Zia Batora. Kościół był już wypełniony kobietami w różnych strojach, mówiącymi różnymi dialektami. Niektóre z nich odbyły pielgrzymkę z dalekich wiosek, boso, z rozpuszczonymi włosami.

Wśród różnobarwnego tłumu panował zgłęb i wrzawa, gdyż wszyscy mówili ze sobą, nawet i tacy, którzy się pierwej nigdy nie widzieli. Zia Batora dostała się z wielkim trudem na swoje zwykle miejsce w głębi kościoła, przyczem nie obeszło się tu i ówdzie bez gwałtownych słów, ponieważ nadeptała w ścisłu jednej kobiecie na spódnicę, innej na nogę. Tam z tyłu stały przeważnie kobiety z Betti i czekały na mszę.

— Cóż będzie teraz? — zapytała Zia Batora znajomą kobietę.

— Mała dziewczyna jest opętana przez szatana, — odpowiedziała kobieta silnie wzruszona — i po mszy ksiądz będzie odprawiał zaklęcia. Kto wie, jaki cud nasza Madonna spełni..

I z miną tajemniczą opowiadała straszną historję, tę samą, o której mówił tłum podniecony: potępiona dusza kapłana wstąpiła w ciało dziewczyny.

— Skąd ona?

— Z Ali. Posłuchajcie tylko, kumo..

Zły duch, przez innego księdza ekskomunikowany, nie znalazł wstępu ani w niebie, ani w czyśćcu, ani nawet w piekle. Zanim się mógł dostać do tego ostatniego miejsca, musiał nieoznaczony czas tułać się po ziemi i wcielać się w ciało i krew niewinnych dzieci. Teraz właśnie wstąpił w biedną małą dziewczynę z Ali i opowiadał sobie o tem strasne szczegóły. Biedne dziecko nie zaznało od tego czasu spokoju, głos tej dziewczyny był głosem złego ducha i biada, gdy jej pokazano jaką świętość; płwała na nią, przeklinała, miotała straszliwe błuźnierstwa i lamala ją ze siłą, która, ze względu na wiek jej i z uwagi na jej drobną osobę, wydawała się niemożliwą.

Zia Batora słuchała tego opowiadania ze zgrozą i obejrzała się dokoła, szukając wrokiem tej straszliwej istoty.

— Niema jej tutaj, — rzekła druga kobieta, — dopiero po mszy wprowadzą ją skrupowaną do kościoła.

— Ale jeżeli nasza Madonna spełni cud i zły duch opuści ciało tej błędnej dziewczyny, czy nie wstąpi on potem w ciało innej osoby, skoro to jest już jego przeznaczeniem?

— Tego nie wiem, — odpowiedziała druga kobieta zmieszana. — Być może, że nasza Madonna spełni ten cud całkowicie i wyśle złego ducha do piekła, jeżeli go nie pošle wprzód z litości do czyśćca.

Msza się zaczęła. Kościół w jednej chwili był szczerline wypełniony. Ludzie stali gęsto obok siebie, dusząc się od nieznośnego gorąca, pełni oczekiwania, by ujrzeć dziecko, opętane przez złego ducha.

Tylko Zia Batora nie myślała o tem. Twarz jej była jeszcze bledsza, jak zwykle oczy były nieruchome, zwrócone na ołtarz, w rzeczywistości jednak widziała zupełnie co innego.

Obok Zii Batora znajdowała się ławka, na której stały trzy kobiety. Jedna trzymała na ręku kilkumiesięczne dziecko, ślicznego jasnowłosego chłopczyka, ale piękna twarz matki, którą oceniały czarne włosy, była blada i wychudła.

Była to Sadurra, uboga ubrana i wynędzniała. I ona widziała obok siebie matkę z twarzą zimną, obojętną, nienawistną i wstrzymywała się z trudem, by nie wybuchnąć płaczem. Dlaczego nie spojrziała matka ani razu, choćby na dziecko, na wnuczka, który otrzymał imię zamordowanego dziadka i piękny był, jak obraz?

Ach, Zia Batora pałała zapewne gniewem i przeklinała złotą główkę niewinnego dzieciątka.

Oddając się tym smutnym myślom, płakała Sadurra w duchu i miała ochotę opuścić kościół.

(C. d. n.)

przyplacał ciężkim konfliktem wewnętrznym. Zrećność, którą wykazywał tylokrotnie w dziedzinie targów międzynarodowych, opuszczała go często, jeśli chodziło o sprawy czysto niemieckie. Kamieniem u nogi było mu często jego własne stronnictwo, ale Stresemann kochał ten swój twór. Nie bez sentymentu musi nawet postronny obserwator podziwiać ludzką heroizm tego męża, który w parę godzin przed śmiercią, schorzał i trawiony gorączką, interwenjuje jeszcze osobiście, stawiając w szranki cały swój autory-

**KARMEŁKI OWOCOWE
G. G. LARDELLI**

tet. Te swoją sumiennosc przyplacil Gustaw Stresemann śmiercią.

Od Rathenaua do Stresemanna, od Rappallo do Hagi prowadzi coraz pewniejszy siebie kierunek niemieckiej polityki zagranicz-

nej. Nie dziwota, że obcy pochodzeniem i duchem społeczeństwu niemieckiemu Rathenau, który padł ugodzony skrytobójczymi kulami zbirów nacjonalistycznych, nie mógł się stać Stresemannem — chociaż koncepcja polityczna Rathenaua była genialniejsza. Z punktu widzenia niemieckiego, polityka asekuracji w Moskwie, podająca w formie nowoczesnej za śladami Bismarka, była śmielszą i oryginalniejszą. Gustaw Stresemann szedł drogą pośrednią, był realista, który w momencie dziesięciu przełomu, jakim była bier na rezystencja w Nadrenji, tj. ostatnie podrygi niepodległości z kleską Niemiec, zdobył się na odwagę realnego oportunizmu. Jest to niezawodna droga „złotego środka”, na której Niemcy dźwigają się stopniowo z niemocy. Wierzymy, iż w końcowym etapie tego rozwoju atawizmem będzie w Europie bojowy okrzyk — biada zwycięzcom! d. s.

**KARMEŁKI CZEKOLADOWE
G. G. LARDELLI**

musi być przeprowadzona do końca czerwca 1930 roku, o ile plan Younga wejdzie w życie. Najpilniejsze prace zostaną ukończone przed upływem roku, ale wykonanie pełnego programu będzie wymagało pięciu lat. Kredyty, jakimi rozporządza w tym celu minister wojny, wynoszą trzy miljarde franków.

Si vis pacem z Niemcami — para bellum. Francuzi się przekonali, że zasada ta wysoce wskazana i roztropna.

Braki naszego ustroju podatkowego.

Zasada jawności i praworządności podstawą zdrowej administracji skarbowej.

(—) Istniejący w Polsce ustrój podatkowy posiada mnóstwo braków, które należałoby jaknajrychlej usunąć. Największą jednak bolączką naszego ustroju podatkowego jest niewątpliwie niejasność ustaw i rozporządzeń, tworzących w swym całokształcie istny gąszcz osłonięty dla przeciętnego śmiertelnika po największej części nieprzeniknioną tajemniczością. Cóż zresztą mówić o ludziach zwyczajnych, skoro bardzo często nawet sami urzędnicy skarbowi są w nielada kłopotcie, jak rozumieć i rozwiązać zawile okólniki i instrukcje władz centralnych. Rzecz oczywista, że w takich warunkach, że luki i niejasności ustaw i rozporządzeń pociągają za sobą interpretacje, która wypada zawsze na niekorzyść płatnika. Ten ostatni nie ma ani czasu, ani możliwości odcyfrowania tych zagadek i siłą rzeczy musi się zwracać o pomoc do pośrednika, którego usługi sprowadzają się raczej do wyjaśnienia władzom skarbowym pewnych momentów interpretacyjnych.

Ten stan rzeczy musi być leczony w sposób zasadniczy, organiczny. Należy pomyśleć poważnie o uporządkowaniu olbrzymiej dziedziny rozporządzeń wykonawczych do ustaw podatkowych. Należy za przykładem państw zachodnich skodyfikować ustawy i rozporządzenia podatkowe, gdyż brak tego rodzaju kodyfikacji jest jednym z czynników ujemnych, ciężącym na życiu gospodarczym. W tym bowiem stanie rzeczy powstaje właśnie wyżej wspomniana dowolność interpretacji, która płatnika zupełnie dezorientuje. A normalna

droga wyjaśniania stanowiska podatników wobec władz skarbowych, t. j. droga odwołań, jest dla płatnika prawie całkowicie zamknięta ponieważ władze skarbowe zawalone są odwołaniami, nierozpatrywanymi przez całe lata.

Oparcie działalności władz skarbowych na praworządności podatkowej staje się wobec tego naczelnym zagadnieniem. Trzeba zmienić całą procedurę, bo dzisiaj płatnik traktowany jest przez władze skarbowe jak oskarżony, który w dodatku niema dostępu do akt swej własnej sprawy, tak, jak to ma miejsce w sądownictwie. Nie powinno się tolerować dłużej absurdalnej sytuacji, w której zasada jawności istnieje przy podatku dochodowym, natomiast nie bywa stosowana przy podatku obrotowym. Podatnik więc, chcąc zasięgnąć informacji o stanie swych spraw i o możliwościach ich pomyślnego załatwienia, musi znowu uciekać się do pomocy pośredników, którzy mają przedziej ułatwiony dostęp do akt poszczególnych płatników, aniżeli oni sami.

Jednym słowem, nie może być całkowitej sanacji bez jawności i praworządności podatkowej. To są zagadnienia zasadnicze, które tylko w sposób zasadniczy mogą być rozwiązane. Połowiczne załatwianie tych spraw i tymczasowa łatanina przedziej czy później musi się zemścić. System podatkowy każdego kulturalnego państwa opiera się na zasadzie jawności, na zaufaniu obywatela do urzędnika i urzędnika do obywatela.

W KALEJDOSKOPIE.

Pod obuchem drożyzny.

Drożyzna święci znów swe orgje. Z dnia na dzień ceny skaczą w górę i to ceny najniezbędniejszych artykułów żywności, przyprawiając o rozpacz ludzi, zmuszonych żyć ze skromnych swych zarobków. I niema ręki, która raby położyła kres temu zalewowi drożyzny, niema hamulca, któryby ukrócił te zapędy spekulantów i żądnych szybkiego wzbogacenia się kosztem krwi mas pracujących.

A po dziesięciu już latach niepodległości Polski czas chyba zająć się przeciw unormowaniu cen, któreby stały wreszcie w jakimś stosunku do zarobków, a nie były zależne od fantazji i zachłanności.

Nie tu nie pomoże nawet podwyższenie zarobków, gdyż na samą wieść o mających nastąpić podwyżkach spekulanci już podnoszą ceny. Jedynie walka z drożyzną i uregulowanie cen, może przynieść ulgę uginającym się pod ich ciężarem rzeszom pracującym.

Dlaczego np. powodem podwyższenia cen mięsa ma być to, że go się więcej eksportuje zagranicę? Toć przecież z powodu większego zbytu przedsiębiorca więcej zarabia.

Więcej serca, więcej sumienia i więcej poczucia obywatelskiego, a jeżeli tego niema, trzeba silnej ręki, która by sprowadziła walkę z drożyzną na właściwe tory. Coś zrobić trzeba bezwarunkowo, bo inaczej nie wyjdziemy z błędnego koła.

Po doświadczeniu w r. 1914.

CHCESZ MIEĆ POKÓJ Z NIEMCAMI — PRZYGOTUJ WOJNĘ!

Francuski minister wojny, Painleve, przy okazji nadania jednemu z niast krzyża wojennego zwierzał się z przedsięwziętych przez rząd prac obronnych na swej wschodniej granicy. Zwierzenia te sprowadzają się do dwu punktów.

Podatek starokawalerski we Francji.

(?) We Francji płacą kawalerowie i panny w wieku ponad lat 30, dodatek podatkowy w 25-ciu procentach zwykłych podatków, jakiego winni są uiszczyć skarbowi państwa. Tylko ci z nich, którzy ze swoich dochodów utrzymują nieslubne swe dziecko (lub dzieci) zwolnieni są od tego podatku.

Otóż, jak wykazują dane statystyczne, zwiększa się w Paryżu z roku na rok liczba płatników podatku „starokawalerskiego”. Wi docznie wolą ludzie płacić podatek, niż zakładać rodzinę.

Wyekwipowanie całej granicy, polegające na budowie dróg, kolei żelaznych, podziemnych komunikacji telegraficznych, gromadzeniu zapasów materiału technicznego i amunicji artyleryjskiej.

Prace organizowania właściwej defenzywy, obejmujące najbardziej udoskonalone uzbrojenia i broniące podziemnymi budowlami pierwszą linię wysuniętych odcinków.

Robota nad ich wykonaniem odbywa się w okolicach Metz, Wogezów, Renu alzackiego i Alp; udoskonalają się możliwe jeszcze do wyzyskania dawniejsze umocnienia, główna jednak uwaga zwrócona jest na organizowanie nowych, możliwie najbliższej granicy.

Painleve podkreślił konieczność posuwania tych prac w możliwie najszybszym tempie, by w ten sposób zrównoważyć niedogodności dla Francji skutkiem ewakuacji w blizkiej przyszłości strefy mogunckiej.

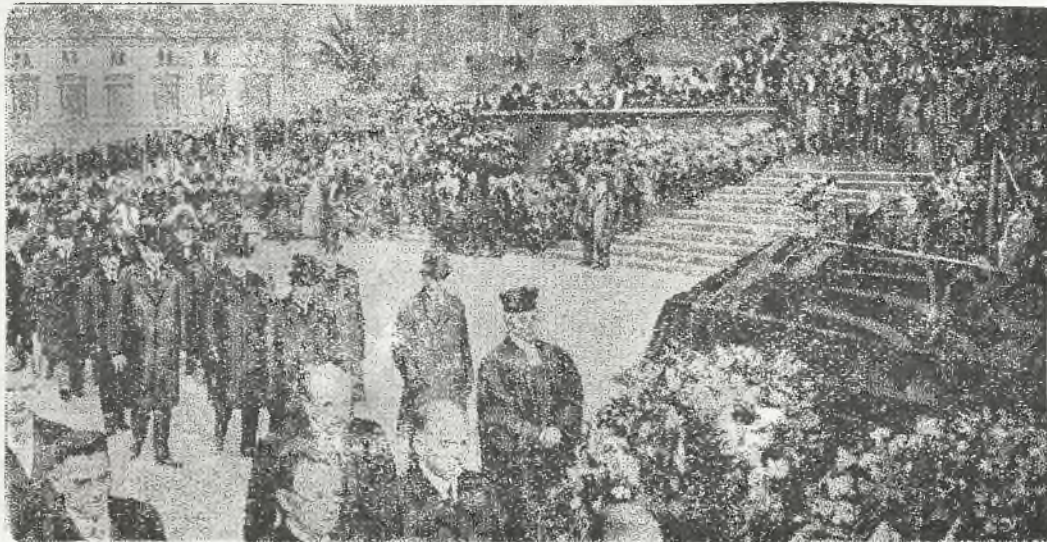
Wskazania te tyczą się bezpośrednio granicy wschodniej, wiadomo jednak, że Francja, nauczona doświadczeniem 1914 roku my-

Z Tygodnia L. O. P. P.

LOTY PASAŻERSKIE. Od dnia dzisiejszego rozpoczynają się rok rocznie odbywające się loty pasażerskie samolotami Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zgłoszenia przyjmuje się na ograniczoną ilość w Sekretarjacie Kom. Woj. LOPP., Województwo, I. p. od godziny 10—13. Cena przełotu ponad Lwowem wynosi 10 zł. Loty odbywać się będą z lotniska LOPP. na Skniłowie. Dojazd na lotnisko autobusem z ul. Gródeckiej.

KINO TYGODNIA LOPP. W czasie całego Tygodnia LOPP. w sali żółtej Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5, parter na prawo) wejście od ulicy Batoroego, gra Kino Tygodnia LOPP. wspaniały dramat lotniczy w 7 aktach pt. „Pogromca chmur” wytwórni Universal Pictures Corporation. Nadto dobrowolna komedia „Ja chcę męża” i film w dwu częściach pt. „Nie wytrują nas wrogowie” uzupełniają obfity program tego ze wszech miar godnego poparcia kina LOPP. Każdy obywatel winien zobaczyć ten wielki film lotniczy i grozę wojny gazowej, przyczyniając się do poparcia LOPP., zwłaszcza iż celem dania możliwości zobaczenia go wszystkim, ustalono bardzo niskie ceny.

Pogrzeb Stresemanna.



(xy) Pogrzeb wybitnego dyplomaty niemieckiego Stresemanna zamienił się w manifestację żałobną całego Berlina. Wspaniały kondukt pogrzebowy przeciągnął w ubiegłą niedzielę ulicami miasta.

Rycina nasza przedstawia pogrzeb. Za

trumną kroczą: nadworny kaznodzieja Kessler—Dresden, za nim dwaj synowie Stresemanna, kanclerz Rzeszy i prezydent Rzeszy. Z boku wiceprezydent parlamentu v. Kordorff.

Wojna podjazdowa z armją bolszewicką na Dalekim Wschodzie.

W czasach ostatnich radjostacja moskiewska coraz częściej donosi o mnożących się ułazkach wojsk czerwonych z oddziałami partyzanckimi rosyjskich białogwardzistów, które na rozmaitych punktach masowo przechodzą granicę sowiecko - chińską, prowadząc na terytorjum Z. S. S. R. wojnę podjazdową z bolszewikami.

Wychodząc w Szanghaju pismo rosyjskie „Wremja” podaje w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawe dane, dotyczące oddziałów partyzanckich, działających w chwili obecnej na Dalekim Wschodzie.

W jednym tylko okręgu przymorskim działa około 30 oddziałów partyzanckich, z których każdy rozporządza 150—800 żołnierzami. Każdy z oddziałów tych ma większą ilość karabinów maszynowych, a niektóre z nich prowadzą własne armaty. Według informacji gazety „Wremja”, oddziały te w ciągu ostatnich kilku dni rozbiły 20 sowieckich posterunków granicznych, w okolicach jeziora Chanka i miejscowości Anuczyno, Kannień-Rybołow, Iljinski itd. Oddziały białogwardzistów dopełniane są na terytorjum sowieckim drogą wcielania ochotników, którzy zgłaszają się dobrowolnie do służby w oddziałach antybolszewickich. Ochotnicy ci rekrutują się przeważnie z pośród miejscowych wieśniaków, niezadowolonych z rządów bolszewickich.

Działalność partyzantów na Dalekim Wschodzie utrudnia organom sowieckim w bardzo znacznej mierze planowe przeprowadzenie akcji zakupów zboża, bowiem chłopci, licząc na pomoc białogwardzistów, nie chcą dobrowolnie zboża sprzedawać, chowając je przed agentami sowieckich urzędów aprowizacyjnych. W niektórych miejscowościach dochodzi nawet do tego, że chłopci z bronią w ręku strzegą swych magazynów zbożowych, nie dopuszczając do nich agentów moskiewskich.

Liczne oddziały partyzantów działają również w dorzeczu rzeki Amur. Pozostają one pod komendą centralnej organizacji, dostarczającej białogwardzistom broń, amunicję i aprowizację. Większość oddziałów partyzanckich działa niezależnie od chińczyków. Jak podaje pismo „Wremja” chińczycy zapropowiadali partyzantom przejście na służbę

chińską, propozycja ta jednak została odrzucona, gdyż białogwardziści pragną za wszelką cenę zachować w swej akcji przeciwko komunistom absolutną samodzielność.

W okręgu zabajkalskim działają oddziały partyzanckie, które z centralną organizacją



Aspirin
w tabletkach
Środek usmierzający bóle.
Wyjątkowo skuteczny we wszelkiego rodzaju zaziębieniach i bólach reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

amurska dotychczas nie zdołały stworzyć kontaktu. Oddziały te usiłują jednak kontakt ten w ciągu jaknajkrótszego czasu nawiązać i wszystkie ich operacje prowadzone są przede wszystkim w tym właśnie kierunku.

Cytowane pismo rosyjskie stwierdza, że organizacja amurskich partyzantów rekrutuje się wyłącznie z ochotników, wśród których jest również znaczna ilość kobiet. Środki materialne białogwardzistów są nieznaczne, bowiem składają się na nie wyłącznie fundusze, ofiarowywane przez osoby prywatne, z ruchem partyzanckim sympatyzujące.

W skład organizacji partyzanckich na Dalekim Wschodzie wchodzi w pierwszym rzędzie byli uczestnicy wojny domowej, obok nich służy jednak w szeregach białogwardzistów również dość znaczna ilość młodzieży, pragnąca brać czynny udział w walce z komunistami.

Aktywność kontrewolucyjnych oddziałów partyzanckich i mnożące się na pograniczu sowiecko - chińskim walki tych ostatnich z regularną armją bolszewicką dowodzą, że w Rosji wybuchła nowa wojna domowa, która niezależnie od rozwoju konfliktu sowiecko - chińskiego przybiera z dnia na dzień coraz szersze rozmiary.

Ku czci Kazimierza Pułaskiego.

ODEZWA

do P. T. Mieszkańców miasta Lwowa.

Na dzień 11 października 1929 przypada 150-ta rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego

Dzień ten obchodzony uroczysto w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, winien również i u nas być dniem hołdu dla Bohatera Narodowego i Rycerza Wolności z pod Savannah w walce o Niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Imię Bohatera przypomina dzisiaj Ameryce Zmartwychwstałą Polskę i Polaków, dla których ideały wolności zawsze były drogą.

Nie wdzięcznej pamięci musi odżyć w Uroczystym Obchodzie, urządzonym przez Komitet pod Przewodnictwem Pana Wojewody Lwowskiego Wojciecha Gołuchowskiego, który odbędzie się w piątek, dnia 11 października 1929 z następującym programem:

Godzina 9-ta: Uroczyste nabożeństwo w Archikatedrze łacińskiej.

Godzina 18-ta: Uroczysta Akademia w sali ratuszowej.

OBYWATELE!

W chwili tej dajmy wszyscy jak najbardziej gorący wyraz ożywiający nas uczuciom. Spłaćmy dług wdzięczności wobec Kazimierza Pułaskiego przynajmniej w tej formie, że weźmiemy jak najliczniejszy udział w uroczystościach obchodu rocznicy.

Niechaj domy Wasze w tym dniu przystroją się w chorągwie narodowe i miejskie, w emblematy i festony.

Lwów, dnia 7-go października 1929.

Komisarz Rządu

p. o Prezydenta miasta Lwowa

Dr. OTTO NADOLSKI, w. r.

Zabrali z sobą tajemnicę do grobu.

TRÓJKAT MAŁŻEŃSKI. OSTATNIE SPOTKANIE.

(?) Kupiec Robert Stadler, zamieszkały w Wiedniu, był od dwu lat żonaty. Żona jego Hermina, wychodząc za mąż, liczyła lat dwadzieścia. Imponującej piękności, miła, inteligentna i dowcipna, zyskała w towarzystwie mir wielki. Po prostu wrywano ją sobie w jamę. Przed rokiem, na jakiejś proznej herbacie z znajomych, poznała pani Hermina dyrektora Emeryka Barsony'ego, kierownika akcyjnego towarzystwa maszyn rolniczych w

Wiedniu. Dyrektor Barsony liczył wtedy lat 38. W Wiedniu uchodził za donżuana. Mówiono o nim, że zmienia kochanki co miesiąc, a ma ich równocześnie po kilka. Oprócz oficjalnego mieszkania reprezentacyjnego, posiadał drugie mieszkanie w innej już dzielnicy Wiednia, złożone z eleganckiego pokoju z przedpokojem. W tej garsonierze przyjmował swoje kochanki.

Ostatnia jego kochanka była Hermina.

FUTRA

Artura PEITZERA

mają urobioną markę. Pasaż Hausmana 5
Telefon 49-72. 4036

Długo skrywała pani Hermina ten stosunek, a najdłużej nie wiedział nic własny małżonek. Interesy jego wymagały częstych wyjazdów na prowincję. W domu bywał gościem. Razu jednego wróciwszy niespodzianie z podróży, a było już po północy, zobaczył jak przed dom zajechało prywatne auto, z którego wysiadła najpierw jego żona, potem dyrektor Barsony. Gdy od żony zażądał wyjaśnienia, ta przyznała szczerze odrazu, że jest kochanką Barsony'ego.

Stadler wniósł skargę o rozwód. Mimo to pani Hermina dalej pozostała w mieszkaniu męża.

mu, gdzie Barsony miał swoją garsonierę.

Onegdaj w godzinie rannej zauważyła dozorczowa domu, gdzie Barsony miał swoją garsonierę, że przed bramą stoi auto dyrektora B. Dla niej, która stale obsługiwała dyrektora B. był to znak, że „pan jej“ noc minioną spędził w garsonierze. Zaniósł więc tam w pół godziny później śniadanie na dwie osoby. Kiedy po południu wyjrzała znowu przed bramę, zobaczyła, że auto jeszcze czeka. Udała się na górę i zadzwoniła dyskretnie. Lecz nikt się nie odzywał. Zaniepokojona, zaalarmowała administratora domu. Otworzono drzwi garsoniery przemocą. Gdy administrator i dozorczowa weszli do pokoju, znaleźli dyr. Barsony'ego już nieżywego w kłępaczej pozycji obok łóżka. Na dywanie leżała pani Hermina, odziana w jedwabną pyjamę. Miała przestrzeloną skroń, z której sączyła się struga krwi. Żył jeszcze, lecz zanim nadjechała karetka Pogotowia ratunkowego z lekarzem, wydała ostatnie tchnienie.

Jak lekarz stwierdził, Barsony najpierw zastrzelił kochankę, potem wpakował sobie kulę w usta.

Co było powodem zabicia kochanki i samobójstwa, niewiadomo. Nie zostawili żadnych listów. Zabrali tajemnicę swoją do grobu.

Dwie religie walczą o trupa.

Konflikt między magistratem a gminą żydowska.

(?) Przed kilku dniami umarł w pewnym sanatorjum w Budapeszcie znany i ceniony tamtejszy lekarz dr. Henryk Szuszny, członek budapeszteńskiej gminy żydowskiej i wielki filantrop.

Pogrzeb odbył się onegdaj i to ku wielkiemu zdumieniu przyjaciół, dalszych krewnych i znajomych, według katolickiego ceremonjału religijnego. Zwłoki pochowano na cmentarzu katolickim.

Jak się okazało, dr. Szuszny został ochrzczony w sanatorjum na godzinę przed śmiercią, a stało się to na życzenie jego syna i córki, którzy od wielu już lat są wychrzczeni.

Gmina żydowska w Budapeszcie zaraz, gdy tylko ukazały się na mieście klepsydry, wzywające przyjaciół, krewnych i znajomych na pogrzeb dr. Szuszny, wniosła pisemnie protest do magistratu z żądaniem, by wstrzymać pogrzeb. Oświadczone w tym proteście, że dr. Szuszny nie wystąpił z gminy żydowskiej i przywiązany był do wierzeń przodków. — Wątpliwem więc jest, czy był przytomny, przy ceremonji chrztu.

Świadkowie zeznali, że dr. Szuszny nie mógł już wtedy mówić, lecz wzrokiem i gestami dawał poznać, że godzi się na akt chrztu. Mimo tego oświadczenia gmina żydowska domaga się śledztwa i wydania trupa, by zwłoki dr. Sz. pochować mogli na cmentarzu żydowskim.

Teatr Premier.



„Teatr Premier“ pod kierunkiem Franciszka Frączkowskiego, który zainaugurował chlubnie swą działalność artystyczną wystawieniem na scenie miejskiego Teatru Wielkiego we Lwowie „Wielkiego kramu“, najnowszej, rewelacyjnej komedji G. B. Shaw'a z Junoszą-Stepowskim w głównej roli „Króla“ wyjeżdża już 9. bpn. w podróż artystyczną po całej Polsce. Lwowskiej premierze i wszystkim następnym przedstawieniom towarzyszył niebywały entuzjazm, wypełniającą po brzegi widownię teatru, publiczność, darzącej burzą oklasków wirtuozowską grę Junoszy-Stepowskiego, doskonale, pełne życia i prawdy kreacje Stanisławy Mazarekówny. Ewy Kuniny oraz całego świetnie zgranego zespołu — w poczuciu całego ogromu

obowiązku, ciężącego na kierownictwie teatru Premier, wobec wielkiego autora, który w niedawno opublikowanym wywiadzie, jasno określił stosunek problemów poruszonych w Jego sztuce do najaktualniejszych zagadnień ostatniej doby u nas, uczyniono wszystko, aby przedstawienia na prowincji w niczem nieustępowały przedstawieniom na wielkich scenach, tak pod względem artystycznym, jakoteż technicznym. Repertuar teatru Premier ogłaszany będzie codziennie we wszystkich poczytnych pismach.

Rycina nasza przedstawia zespół teatru Premier w „Wielkim Kramie“ Shaw'a, z znakomitym artystą scen warszawskich, Kazimierzem Junoszą-Stepowskim na czele. — (Pierwszy u góry).

Morderca z połową twarzy.

STRASZNY DRAMAT MIŁOSNY PRZED SADEM PRZYSIĘGLYCH.

(xy) Przed sądem przysięgłych w miejscowości francuskiej Beauvais stanął onegdaj potworny człowiek:

bez dolnej szczęki, bez języka i bez nosa.

Z całej twarzy, w której brodę zastępuje mu gaza, pozostały mu tylko oczy. Człowiek ten nie może mówić, a ledwie może oddychać. W jamie ustnej posiada sondę, ułatwiającą mu oddychanie. Odżywia się mlekiem i miękkimi jajami przy pomocy drugiej sondy.

Człowiekiem tym jest Henryk Crepin, rolnik z okopie Beauvais, żonaty, ojciec trojga nieletnich dzieci.

oskarżony o zamordowanie swojej kochanki i jej przyjaciela.

Crepin nawiązał stosunek miłosny z żoną rolnika, panią Delarche, która była jego sąsiadką. Crepin żył zresztą w wielkiej przyjaźni z Delarchem, podobnie jak obie żony odwiedzały się wzajemnie. Romans trwał czas jakiś, urozmaicony schadzkami miłosnymi Crepina z panią Delarche.

Aż wkońcu Crepin znudził się pani Delarche, która

nawiązała poza jego plecami nowy stosunek z strażnikiem dregowym Gremontem. Crepin dowiedział się wkońcu o tem i stąd przyszło do krwawej sceny, która skończyła się śmiercią pani Delarche i Gremonta.

Pewnego dnia wybrał się Crepin na polowanie. Przechodząc z nabiałą strzelbą obok

domu pani Delarche, zastał tam Gremonta. — Na jakieś drwiące słowo Gremonta, Crepin rzucił się na niego. Rozpoczęła się bójka. Pani Delarche chciała rozdzielić walczących.

W tej chwili strzelba Crepina wypaliła cały nabój trafił w pierś panią Delarche, która padła martwa na ziemię.

Na widok trupa Crepin wpadł w fuzję. — Strzelił dwukrotnie do Gremonta i zabił go, potem pobiegł do domu, gdzie w obliczu żony i dzieci usiłował popelnić samobójstwo. Strzelił sobie w usta, ale

nabój wyrwał mu tylko dolną szczękę i zmasakrował twarz.

Uratowano mu życie i obecnie stanął przed sądem, oskarżony o podwójne morderstwo. — Crepin odpowiadał na pytania tylko przy pomocy pisma. Okazał się dżentelmenem. Zaprzeczył on kategorycznie, jakoby pani Delarche była jego kochanką. Twierdzeniu jego zaprzeczyły jednak zeznania jego dzieci, które odgrywały w tym stosunku ojca do pani Delarche rolę „postillons d'amour“.

Sąd skazał Crepina na 5 lat więzienia za zamordowanie Gremonta,

uwalniając go od winy za zabójstwo pani Delarche, ponieważ nie zdołano mu dowieść, jakoby strzał, od którego zginęła, nie był przypadkowy.

Potop samochodowy w Paryżu.

NA ULICACH STOLICY FRANCJI KURSUJE OBECNIE 230.000 SAMOCHODÓW.

(xy) Paryż jest zalany samochodami. Grozi to klęską, ponieważ ruch uliczny został niemal zupełnie zatamowany. Autobus, który pragnie przebyć jakiś większy plac w Paryżu, stracić musi 25 minut czasu. Jeszcze w roku 1920 liczył Paryż tylko 31.000 samochodów,

w roku 1927 liczba ta wzrosła do 172.000 samochodów, obecnie liczy Paryż 230.000 samochodów.

I liczba ta rośnie z dnia na dzień!

Dzienniki paryskie zajmują się poważnie tą piekącą sprawą. Jedyny ratunek widzą w zastosowaniu pewnych środków, umożliwiających

rozszerzenie ulic i oczyszczenie ich z innych środków komunikacyjnych, tamujących ruch. Proponowane jest więc

zniesienie tramwajów elektrycznych.

Już trzy linje tramwajowe zniesiono. Dalsze usuwanie tramwajów jest w toku. Zastąpione one zostaną autobusami. Proponowane jest następnie

rozszerzenie skrzyżowań ulic przez częściowe zniesienie chodników dla pieszych, a nawet zburzenie narożnych kamienic lub przeprowadzenie jezdni pod kamienicami. Zamierzona jest w końcu budowa jezdni napowietrznych.

Zięć zabija swego teścia.

TRAGEDJA W RODZINIE BOGATEGO KUPCA.

(?) Niedaleko Wiednia leży mała miejscowość Rekawinkel. Posiada stację kolejową, a położenie jej jest urocze. Tutaj to przed kilku laty wybudował sobie piękną willę dyrektor Zuckermann, zajęty od lat przeszło trzydziestu u firmy Neumann i Synowie w Wiedniu. Willa Zuckermanna otoczona jest parkiem parumorgowym i w parku tym stoi bardzo ładny pawilon, gdzie zazwyczaj cała rodzina zbierała się latem na popołudniową herbatkę.

Dyr. Zuckermann, starzec siedmdziesięcioletni, był jeszcze bardzo rzeźki i energiczny. Codziennie jeździł koleją do Wiednia i wracał o trzeciej na obiad. Przed kilku laty stracił żonę, a w rok później ożenił się powtórnie. — Druga jego żona, osoba bardzo majątna, wniosła mu w małżeństwo córkę. Zuckermann miał również córkę z pierwszego małżeństwa. Córka jego żony wydana została za Jerzego Takvoriana, rodem z Bułgarji. Żeniąc się, był

Takvorian bardzo bogaty. Posiadał plantacje tytoniowe, był też dostawcą cygar i papierosów dla rządu bułgarskiego. Przed rokiem stracił posadę i cały majątek. Teraz zdany był na łaskę teściowej.

Onegdaj siedziała cała rodzina: Zuckermann, żona jego, pasierbica i Takvorian w pawilonie. Podczas rozmowy doszło do sprzeczki między teściową a zięciem. Takvorian podczas sprzeczki uderzył teściową w twarz. Zuckermann ujął się za żonę i zaczął kulakami okładać zięcia. W pewnym momencie Takvorian wyrwał się, sięgnął do kieszeni, w dłoni jego błysnął rewolwer i nagle padło kilka strzałów.

Zuckermann runął na ziemię zalany krwią. Dwie kule utkwiły w tętnicy szyi. Przywołany lekarz stwierdził już tylko mógł śmierć. Zabójcę aresztowano.

Nowa afera trucicielska.

OSZUŚCI UBEZPIECZENIOWI POPEŁNILI MODERSTWO.

(xy) Wielkie wrażenie wywołało w Pradze odkrycie nowej afery trucicielskiej, która jest ogromnie podobna do sensacyjnej afery trucicielskiej w Szolnoku na Węgrzech, ale nie przybrała tak wielkich rozmiarów. Zbrodnicze te działania odbywały się wśród ludności chłopskiej w okręgu Horsitz, a celem ich było oszustwo ubezpieczeniowe.

Dwaj bracia, Franciszek i Józef Karesch, dwaj agenci ubezpieczeniowi towarzystwa ubezpieczeń „Phönix” namówili szereg chłopów, aby ubezpieczyli się na wypadek śmierci jednego z członków swojej rodziny. Następnie nakłonili tych chłopów do tego, aby przy pomocy dostarczonego przez nich arszeniku usunęli tych członków swojej rodziny ze świata.

Afera wydała się wskutek doniesienia jednej chłopki, nazwiskiem Munsar,

którą bracia oszukali w przeciągu kilku lat na sumę 60.000 koron czeskich.

W czasie przesłuchania chłopka przyznała się wśród wyrzutów sumienia, że Franciszek Karesch, u którego mąż jej ubezpieczył się na życie, dostarczył jej arszeniku w celu otrucia męża.

W ten sposób mogła otrzymać kwotę ubezpieczeniową.

Sledztwo wykazało, że bracia Karesch mieli w całym okręgu mnóstwo klientów. Zachodzi więc podejrzenie, że zawarli mnóstwo takich zbrodniczych umów ubezpieczeniowych i posiadają może na sumieniu kilkadziesiąt morderstw.

Aresztowano najpierw Franciszka Karescha. Skoro Józef Karesch, dowiedział się o aresztowaniu, popełnił samobójstwo, otruwając się arszenikiem.

Polowanie na bandytów samochodowych.

DZIKA POGON PRZEZ ULICE BERLINA.

(xy) W Charlottenburgu wydarzył się onegdaj niezwykle śmiały napad bandycki. Do wielkiego sklepu rzeźniczego na jednej z najbardziej ożywionych ulic, około godziny 7.30 wieczorem, wszedł młody człowiek i zbliżył się do kasy. W sklepie było około 70 osób. Młodzieniec porwał nagle leżące w kasie pieniądze w kwocie około 400 marek niemieckich i rzucił się do ucieczki.

Jeden z pomocników chciał zagrozić drogie, ale został powalony na podłogę uderzeniem pięści. Na dworze wskoczył bandyta do stojącego samochodu, w którym siedzieli trzej spółnicy. Samochód ruszył z miejsca. Jeden z przechodniów zdołał wskoczyć na dach samochodu, ale został stracony na

ziemię uderzeniem pałki gumowej.

Wówczas rozpoczęła się dzika pogon za samochodem bandytów. Zawiadomiona policja puściła się za bandytami w drugim samochodzie.

W czasie szalonej jazdy bandyci przejechali na ulicy dwie kobiety. W końcu udało się policji zagrozić samochodowi bandytów drogę przy pomocy swego samochodu.

Widząc, że są schwytani, bandyci wyskoczyli z samochodu i wmieszali się w ogromny tłum, który zgromadził się tymczasem na ulicy. W ten sposób zdołali zbiec. Policja szuka ich obecnie na podstawie opisu ich osób przez świadków.

Otwarcie sezonu Kasyna i Koła Literacko-Artyst.

Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne, wyzyskawszy czas wakacyj na gruntowne odnowienie i odświeżenie swych lokalności, oraz na rozszerzenie szatni, rozpoczyna z dniem 20 bm. nowy sezon literacko - artystyczny, który trwać będzie do końca kwietnia.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, dnię czwartkowe będą poświęcone wykładom na aktualne tematy, naprzemian z kameralnymi koncertami i wieczorami kompozytorskimi, przy współudziale pierwszorzędnych miejscowych i zamiejscowych prelegentów.

Rozpoczyna sezon w dniu 24 bm. koncert skrzypka Wacława Kochańskiego przy akompaniamencie p. Heleny Ottawowej.

Po koncertach i prelekcjach odbywać się będą w górnych salach restauracyjnych zebrań towarzyskie przy muzyce salonowej (kwartet). Wznawia też Wydział K. i K. L. A. „Soboty Kasynowe”, tj. zebrań towarzyskie w każdą ostatnią sobotę miesiąca, które tak sympatycznie zostały przyjęte przez zaproszonych gości i które powinny stać się kulminacyjnym punktem artystyczno - literackich upodobań lwowskiego towarzystwa. Zebrań te z natury rzeczy muszą być co do ilości osób ograniczone. Zaproszenia są już w rozsyłce.

Z działu zabaw tanecznych zaczną się z dniem 27 bm. niedzielne dancingi z tą odmianną, że początek ich przełożono na godzinę 19.30 (7.30 wieczór) koniec 24-ta.

Cieszące się już od lat powodzeniem i sympatją zabawy te wymagają od każdej osoby nowej „karty uczestnictwa”, które począwszy od 15 bm. wydawać będzie osobna Komisja codziennie w godzinach od 19—20 w parterze na lewo. Warunki niezbędne: osobiste zjawienie się i karta tożsamości z fotografii (legitymacja osobista). Wydział zastrzega sobie prawo odmowy bez podania motywów. W innych godzinach i przez zastępstwo legitymacji się nie wydaje. Bez legitymacji ani zakupić biletu ani wejść na salę nie można.

Wyłącznie dla Członków i Ich Rodzin prowadzone będą począwszy od dnia 20 bm. lekcje salonowych modnych tańców w dniach i godzinach zależnych od zespołu. Wpisy już otwarte.

Muzyka p. Kordika, stale na cały sezon zakontraktowana.

Instytut pedagogiczny.

„Ognisko” lwowskie Związku Pol. Nauczycielstwa Szk. Powsz. przystępuje w br. do założenia i prowadzenia wyższej uczelni, w której nauczycielstwo mogłoby pogłębić swoją wiedzę faktyczną, ułatwiając sobie równocześnie pracę nad przygotowaniem się do egzaminu praktycznego (egzamin kwalifikacyjny), oraz zdobywając potrzebne wiadomości do złożenia egzaminu w zakresie Wyższych Kursów Naucz. Poza tem studjum mieć będzie charakter czysto naukowy, wybiegający daleko poza program Wyższych Kursów Naucz. i dlatego też korzystając z niego będą mogli i ci, którzy już odpowiednio kwalifikacje do nauczania posiadają. Czas trwania nauki w Instytucie Pedagog. rozłożono na trzy lata. Wykłady i pracownie prowadzone przez wybitne siły profesorskie odbywać się będą w soboty i niedziele, przez okres świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy oraz przez cały lipiec (w jednej z miejscowości klimatycznej).

Instytut dzieli się na trzy wydziały: humanistyczny, przyrodniczo-geograficzny i matematyczno-fizyczny.

Słuchaczem (ką) Instytutu może być każdy (a) nauczyciel (ka) szkoły powszechnej a więc także i ci, którzy w bież. roku szkolnym otrzymali stanowisko nauczycielskie. Zgło-

szczenia do Instytutu przesyłać należy do dnia 21 bm włącznie do Ogniska Zw. Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz., Lwów, gmach hr. Skarbka, pl. Gołuchowskich. W zgłoszeniu należy podać następujące dane:

1) krótki wyciąg przebytych studjów; 2) czas pracy w zawodzie nauczycielskim; 3) na który z trzech wydziałów ma zamiar się zapisać; 4) dokładny swój adres; 5) czy we Lwowie ma gdzie mieszkać, czy też reflektuje na mieszkanie wspólne („Ognisko“ zorganizuje dla dojeżdżających odpowiednie noclegi).

Oplata za naukę wynosi miesięcznie 30 zł. wpisowe 10 zł. — Inauguracja Instytutu 1 listopada br. Po zgłoszeniu się wysłana zostanie karta przyjęcia, szczegółowy program nauki oraz wszelkie wskazówki organizacyjne.

Dr. RENNER — Stomatolog
DENTYSTA — KĘTRZYŃSKIEGO 21.
Dla niezamożnych ceny kliniczne. 40160

Tajna rozprawa.

Studenci berlińscy oskarżeni o szpiegostwo.

(d.) Wczoraj w okręgowym sądzie karnym we Lwowie rozpoczęła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa karna przeciwko 3 słuchaczom wszechniem w Berlinie, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz wywiadu jednego z państw ościennych. Na ławie oskarżonych zasiadli: 1) Adalbert Hahn, student filozofji, 2) Herbert Franze, student praw, i 3) Georg Kunke, student filozofji, wszyscy z uniwersytetu w Berlinie. Zostali oni przytrzymani na wiosnę br. Przybyli do Polski z Niemiec. Tu objędzali kolonie niemieckie na szlaku Nowy Sącz - Lwów - Stryj - Stanisławów itd.

Ze względu na tajność sprawozdanie z rozprawy nie jest dopuszczalne pod rygorem konfiskaty pisma i prasowego procesu karnego. Wyrok zapadnie dziś lub jutro.

Rozprawie przewodniczy radca Bajorek, oskarża prokurator Lipsch, broni adw. dr. Bromberg.

Kieszonkowcy hulają na ulicach miasta Lwowa.

(d.) Tadeusz Burka, zamieszkały przy ulicy Bartosza Głowackiego l. 26, zawiadomił wczoraj policję, że obok hotelu George'a skradziono mu z kieszeni zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem.

Na placu Krakowskim przechodzącemu Jackowi Chominieckiemu, zamieszkałemu w Głuchowicach pod Lwowem, skradziono z kieszeni portfel, zawierający 30 zł.

Również na placu Krakowskim z torebki Małgorzaty Dyrda, zamieszkałej w Starem Siole koło Bóbrki, skradziono pugilares z kwotą 24 złotych.

Juzsz Baczyński, zamieszkały w Miłowaniu koło Tłumacza, był wczoraj na koncercie muzyków ukraińskich w sali im. Łyseńki przy ulicy Szaszkiewicza. Tam nieznanymi na razie sprawcami skradł mu z kieszeni marynarki portfel, zawierający: 300 zł., trzy weksle po 1000 zł., oraz kilkanaście weksli na różne kwoty od 20 do 100 dolarów.

Następnie w kinie „Colosseum“ przy ulicy Słonecznej dokonano dwie kradzieże kieszonkowe. I tak Szymonowi Bartłowi, zamieszkałemu przy ulicy Pod Dębem l. 16, skradziono portfel z dokumentami, a Natanowi Klingorowi, mieszkającemu przy ul. Słonecznej 25, skradziono portfel z pieniędzmi, weksłami i różnymi zapiskami.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała niejakiego Stefana Kozakiewicza, liczącego 17 lat, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież pugilaresu z pieniędzmi w Rynku na szkodę kobiety nieznanego nazwiska.



MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO! Wielki przebój kinematograficzny!
WIELKIE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO! 40141

Księżna Masza

(Krwawy świt nad Nową). Film odtwarz. tragedję wielkiej Rosji od Ochrony do Czerwycyżki. Film, który wywołał największy entuzjazm i uznanie. —

Kochankę zamordował siekierą.

Mężatka chciała z dzieckiem opuścić męża.

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych we Lwowie stał Grzegorz Mielnik, liczący 27 lat, zamieszkały w gminie Burgthal obok Gródka Jagiellońskiego, oskarżony o skrytobójcze morderstwo. Rozprawę prowadził wiceprezes sądu p. Antoniewicz, oskarżał prokurator Sywulak, bronił adw. dr. Szewczuk.

Według aktu oskarżenia Mielnik w roku 1926 nawiązał stosunek miłosny z mężatką Anną Mesinger. Nie zajmując się żadną pracą, przez cały dzień niemal był gościem w domu Mesingerów. Jan Mesinger, zrazu nie miał żadnych podejrzeń, dopiero w marcu br. dowiedziawszy się o bliźnich stosunkach, łączących jego żonę z Mielnikiem, zakazał mu przychodzenia do domu. Mimo to oskarżony widywał się ze swą kochanką, a nawet dnia 11 i 15 marca jeździła ona z nim do Lwowa, rzekomo celem wynalezienia mieszkania i zajęcia dla nich obojga, albowiem Mesingerowa, rzekomo źle żyjąc ze swym mężem, miała zamiar zabrać swego 6-letniego synka i męża porzucić. Noc z 16 na 17 marca oboje spędzili w hotelu we Lwowie i wynajawszy mieszkanie przy ul. Kordeckiego, następnego dnia powrócili do domu celem zabrania rzeczy do Lwowa. Umówili się, że w dniu 18 marca rano o godz. 9-tej pojedą już na stałe do Lwowa.

Gdy o omówionej godzinie oskarżony przybył do Mesingerowej, ta oświadczyła

mu, że zaraz jechać nie może, albowiem mąż jej jest u sąsiada i jej nie puści i dopiero będzie mogła wyjechać o godz. 2 popołudniu. Po południu zaś wręcz oświadczyła mu, że z nim nie pojedzie, bo męża i dziecka nie może zostawić. Oskarżony wtedy począł jej czynić wyrzuty, iż naraziła go wyjazdami na wydatki, ale wyrzuty te nie zdołały zmienić jej postanowienia.

Wówczas oskarżony chwycił stojącą w mieszkaniu siekiere i ostrzem ugodził Mesingerową, odwróconą do niego tyłem, w głowę tak, że ta runęła na ziemię. Mielnik odrzuciwszy siekiere, zbiegł.

Ugodzona podniosła się jeszcze z ziemi i zawołała o pomoc, ale po chwili wyzionęła ducha. Mordercę znaleziono ukrytego w sędziwnie w słomie. Aresztowany zeznał, że stracił panowanie nad sobą i z tego powodu zamordował ją, albowiem wysmiewała go, że tak łatwo dał się omauić, że ona już więcej „fajerów“ tak nabrała.

Mąż zamordowanej natomiast zeznał, że pozostawała ona pod przymusem Mielnika, który pod groźbą rewolweru zmuszał ją do wyjazdu do Lwowa i również pogroźkami usiłował wymusić na niej opuszczenie męża i przesiedlenie się do Lwowa.

Na wczorajszej rozprawie po zeznaniach oskarżonego Mielnika trybunał uchwalil go poddać badaniom lekarzy-psychjatrów i w tym celu rozprawa została odroczone.

Fatalne wdepnięcie doliniarzy stryjskich.

Stryj, w październiku.

(r.) Tomasz Wojciechowski, gospodarz z Daszawy, przyjechał dnia 18 lipca na targ do Stryja. W portfelu miał gotówkę w kwocie 250 złotych. W sklepie zakupił mąki za 15 złotych, resztę wraz z portfelem ukrył w marynarce. Zauważyli to widocznie „doliniarze“ styjscy, bo w chwili, gdy wchodził do restauracji Engelmana, zastąpił mu drogę Jan Fedorów, krzyżąc „co pan mnie zastępuje drogę“. Wojciechowski się oglądnał, a wówczas Semko Sydor szarpnął go z tyłu za marynarkę, która się otworzyła. Wówczas Michał Łukawiecki wyciągnął mu portfel z zawartością w kwocie 235 zł., poczem wszyscy poczęli uciekać.

Poszkodowany puścił się za nimi w pogoń. Gdy znaleźli się obok mieszkania Łukawieckiego, ten rzucił poszkodowanemu portfel pod nogi. Z gotówki nie nie brakło. Poszkodowany o wypadku zgłosił policji.

Za czyn ten odpowiadali wszyscy trzej oskarżeni o kradzież, popełnioną gwałtem i ze szczególną złośliwością. Na podstawie wyniku rozprawy zasądził Trybunał Sydora i Fedorowa na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, zaś Łukawieckiego, wobec przyznania, na 2 lata. Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Dawidowicz, wetowali sso. Wasserman i Wechowski, oskarżał prok. dr. Wallisch, bronił adw. dr. Dombzewski i dr. Muszyński.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Służąca Katarzyna Miga na szkodę swojej chlebodawczyni Scheindl Beitler przy ulicy Kazimierzowskiej l. 45 skradła kasetkę drebnią, zawierającą: 120 dolarów, 970 zł., złote zegarki damskie i męskie, oraz torebkę srebrną.

W sklepie Wintera przy ulicy Trybunalskiej l. 4 dwie kobiety skradły dwie skórki, wartości 500 zł. Kradzież spostrzeżono dopiero po ich odejściu.

Z przedpokojów mieszkania Adolfiny Niederhofer przy ulicy Zamkowej l. 15 skradziono dwa futra.

Z mieszkania Chaima Schwadrona przy placu Strzeleckim l. 14 skradziono srebrny zegarek męski, 5 koszul i dwa prześcieradła.

W kościele OO. Dominikanów niejakiej Karolinie Bagińskiej, zamieszkałej przy ulicy Piłsudskiego l. 14, skradziono torebkę, zawierającą: 20 zł. w gotówce, obrączkę złotą, zegarek srebrny i dokumenty.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Mieczysława Winiarskiego vel Stanisława Kupezyńskiego, zamieszkałego przy placu Unji Brzeskiej l. 9, jako podejrzanego za kradzież na szkodę Marcina Urbana i Józefa Jarosza, zamieszkałych przy ulicy Lwowskiej Dzieci l. 70; oraz Aleksandra Moroza, szofera, liczącego 20 lat, zamieszkałego przy ulicy Kalleczej l. 16, za kradzież półbucików na szkodę Józefa Wiklinowicza, mieszkającego przy ulicy Poniatowskiego l. 7.

KOMFORT, HYGIENA, PIERWSZORZĘDNI PRACOWNICY

to trzy zalety odnowionego i urządzonego według najnowszych wymogów higieny 4090
SALONU FRYZJERSTWA DAMSKIEGO i MĘSKIEGO „KAROLA” UL. REJTANA 2.
 oraz pierwszorzędnej perfumerji i kosmetyki **Telefon 73—99.**

Manifestacja młodzieży robotniczej TUR.

(d.) Ubiegłej soboty i niedzieli odbyła się we Lwowie manifestacja młodzieży robotniczej, zorganizowanej w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, pozostającym pod egidą PPS. Był to „Dzień Młodzieży Robotniczej”, który w sobotę wieczór rozpoczął się tłumnym zgromadzeniem na Rynku, gdzie do zebranego proletariatu młodocianego przema-

wiali: p. Froelich, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Lwowskiej Organizacji Młodzieży T. U. R., p. Hiess i p. Bosy. Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji młodzież robotnicza imponującym pochodem przy dźwiękach orkiestry Związku Pracowników gminnych, niosąc lampiony, sztandary i transparenty, ruszyła ulicami miasta. Pochód zatrzymał się

przed redakcją „Dziennika Ludowego” na ulicy Sykstuskiej i tam urządził owację red. Janowi Szczyrkowi, poczem ruszył do Rynku, gdzie po przemówieniu p. Ermicha tłum manifestantów rozszedł się spokojnie. W niedzielę w sali Związku kaflarzy odbyła się Akademia, w czasie której przemawiali pp. Froelich, Mikołaj Hankiewicz, red. Szczyrek, Laszkowski, dr. Herschtal, oraz reprezentanci USDP, „Bundu” i „Poalej - Sjonu”. W części zaś artystycznej brali udział pp. Fruchtówna i Oezeret, oraz Chór robotniczy. W czasie Akademii odsłonięto nową sztandar „TUR-a” i wręczono chorążemu p. Olejnikowi. Popołudniu odbyły się zawody sportowe („Grafika” i „RKS.”), a następnie wieczornica w sali „Pracy”.

No powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy część młodzieży robotniczej ze sztandarem „TUR-a”.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem komisarza Rządu prof. dra Nadolskiego, uchwalono między innymi: zezwolić Uniwersytetowi Jana Kazimierza na budowę domu akademickiego na ulicy Poniatowskiego l. 9, Wandzie Dromireckiej i Janinie Szymańskiej na budowę III. piętrowego domu mieszkalnego u zbiegu ulic Szymonowiczów i Murarskiej. Uchwalono dalej zezwolić dyrekcji II. gimnazjum im. Szajnochy na urządzenie boiska szkolnego na gruncie gminnym, przylegającym do gimnazjum od strony ulicy Czarnieckiego. Zezwolono Klarze Adam na nadbudowę III. piętra na ulicy Zielonej l. 56. Uchwalono dalej przedłożyć Radzie przytoczonej do zaopiniowania rozporządzenie w sprawie otwierania i zamknięcia zakładów handlowych, oraz zakładów przemysłowych. W końcu udzielono całego szeregu subwencji.

Sp. Jacek Malczewski.

Nie przebrzmiał jeszcze żałobny dzwon — po śmierci, nieodżałowanej pamięci, Juliana Fałata, kiedy targnęła jego spłótniętym sercem — druga bolesna strata: śmierć Jacka Malczewskiego!

W jesienny, złotem listowiem ukołysany dzień, przyszła bezszelestnie ukoicielka niedoli ziemskiej — i zacisnęła litosnymi dłońmi, zmęczone powieki tragicznego pielgrzyma.

Mimowoli staje przed oczyma obraz Wielkiego Mistrza z cyklu „Thanatos” — ilustrujący tę ostatnią w życiu chwilę.

— W blaskach srebrnego miesiąca, zrodzona z wizji malarskiej, współczująca postać, niesie beżmierną i ukojoną ciszę...

Wczoraj nadszedł ów dzień przesmutny, który powiódł w oną właśnie krainę wiecznej ciszy Tego, który z łańcuchem bólu i męki twórczej włókł się przez życie...

(Jacek Malczewski zmarł wczoraj o godz. 2-giej w swej willi „Salvator” po dwuletniej chorobie w obecności żony Marji, córki i syna Rafała. Istnieje projekt, by zasłużonego tak wiele dla sztuki polskiej malarza pochować w grobach zasłużonych na Skałce).

Urodzony w Radomiu w roku 1855, początkowe nauki odbył na wsi, w domu Korczewskich, pod kierunkiem Dygasińskiego.

Potem był uczniem gimnazjum św. Jacka w Krakowie, gdzie też kształcił się w malarstwie w Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Łuszczkiewicza, Szybańskiego i Matejki.

Następnie uczył się w paryskiej Beaux-Arts pod prof. Lehmannem (1877—1879).

Podróż, odbyte do Azji Mniejszej, na wschód od Pamfilii i Pizydy z hr. Lanckorońskim i po Włoszech, nie wycisnęły specjalnego piętna na jego twórczości.

Od roku 1885—1886 pracował w Monachium, poczem osiadł na stałe w Krakowie,

gdzie był również profesorem w Akademii Sztuk Pięknych.

Oto garść szczegółów, dotyczących życia tego wielkiego artysty, skreślona pod pierwszym wrażeniem bolesnej straty, jaką przez Jego śmierć poniosła sztuka.

Całe swoje życie poświęcił pracy malarskiej, o której ogromie świadczy dowodnie olbrzymia pozostała po Nim — spuścizna.

Jako dziecko przeżył tragedję 63-go roku i wspomnienia pogromu poniósł z sobą w świat swej pracy.

Przeżył wszystkie tęsknoty i palące ognie bólu, twórców naszej poezji romantycznej.

Jego głęboko czującej duszy — Słowacki był najbliższym, a jego Anelli, stał mu się najwinniejszym towarzyszem życia.

Począwszy od pobytu paryskiego, rozsnuł przedzę pomysłów Grottgera, biegnąc szlakami syberyjskiej martyrologji.

Punktem wyjścia syberyjskiego cyklu, stał się obraz: „Niedziela w kopalni”, przesmutna „Śmierć wygnanki”, pełna najgłębszej melancholji „Śmierć Elenar”.

Za temi obrazami poszły długim szeregiem dalsze, poruszające dobrze znane motywy jak: „Zesłanie”, „Śmierć na etapie”, porażająca treściowo jakoby o szkice Szymańskiego: „Wigilia na Syberji” i jeszcze „Śmierć wygnanki”, w którym to obrazie walory malarskie biorą jednak górę nad wartościami treści.

Cykl ten (wystawiony także ongiś we Lwowie) rozświetlił nazwisko Twórcy i stał się niewątpliwie podstawą do uznania Go za malarza narodowego, jakkolwiek pierwiastek ten nie znikł w późniejszych Jego dziełach, odbiegających od kreślenia epizodów a przechodzących do syntez, owianych duchem symbolu.

W obrazach tych wypowiedział się artysta przeżywający mękę własną i mękę człowieka, który był mu „ze swą dolą i niedolą głównym zadaniem” — podczas gdy „otęzenie, aczkolwiek świetne było mu podporządkowane”.

Wprowadzając te motywy, uczynił Malczewski swoją sztukę rewelacyjną i to w dodatkowym tego słowa znaczeniu, bez chęci błyszczenia.

To, co malował było naturalnym imperatywem, którym mówiła Jego szarpana męka dusza.

Bo — męka jest Jego: „Melancholja” i „W błędnem kole”, „Artysta i chimera”, „Złudzenie” itd.

Mówiąc o Jego dziełach możnaby się rozpisywać o krajobrazie dziwnie swojskim, o figurach alegorycznych, będących wprawdzie dalekimi echem Böcklina, Stucka czy Klingera, podanych jednak w swoistej interpretacji.

Osobną frazę w tej przedziwnej symfonji życia wielkiego twórcy, stanowią rozliczne jego autoportrety — będące głębokimi studjami stanów jego duszy.

Ostatnim akordem byłby tu może dojrzały obraz z roku 1908 pt. „Złudzenie”, przedstawiający mistrza-starcę, zapatrzonego w przestrzeń, stojącego u stóp drabiny, na zgliszczach pięknych marzeń i snów, nie widzącego tych mnogich ciał, ludzkich dokoła, wyciągających rozpacznie dłoni.

To chyba synteza jego twórczych przeżyć!

W krótkim artykule kreślonym pod przygniatającym wrażeniem bolesnej straty, nie sposób omówić całości kształtu Jego wielkiej, kameleonowej, czasem aż nieuchwytniej w swej różnorodnej fantastyczności sztuki.

Jedno tylko rzecz można: Ze Jacek Malczewski sam siebie stworzył swój świat i własny wyodrębniony styl!

Głębia koncepcji, świetna własna forma, mistrzostwo rysunku, wrażliwość odczucia dramatów ducha, śmiałość w sięganiu w przeżycia wewnętrzne — mówią same za siebie — świadcząc niezbicie o tem, że przez dzieje naszego malarstwa przeszła indywidualność wielka i silna, która otworzyła narodowej sztuce nowe horyzonty.

M. K.

ZA SPOKÓJ DUSZY

MARJI KONOPNICKIEJ

w 19-stą rocznicę śmierci wielkiej poetki odbędzie się w czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 12 w poł. w Bazylice archikatedraln.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

na które zaprasza

Komitet budowy pomnika
Marji Konopnickiej.

9224

**UROCZYSTOŚCI KU CZCI PUŁASKIEGO
W AMERYCE.**

Waszyngton, 8 października. (Pat.). Z powodu uszkodzenia przez burzę linii kolejowej pomiędzy Charlotte a Savannah, część delegacji polskiej, biorącej udział w uroczystościach Pułaskiego, wyjeżdża jutro nocą przez Atlantę. Do grupy tej należą: Wacław Sieroszewski, Franciszek Pułaski, pułkownik Głogowski i p. Zarychta.

Jutro w południe wojskowym aeroplanem, udadzą się na miejsce uroczystości poseł Filipowicz, minister Stetson i prof. Dybowski. W Huisburgu odbyła się wczoraj uroczystość Pułaskiego, na której byli obecni poseł Filipowicz, minister Stetson i Wacław Sieroszewski. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, następnie przed posełem Filipowiczem odbyła się defilada stowarzyszenia amerykańskich weteranów i pochód w kostjumach historycznych. Wieczorem w sali reprezentacyjnej miasta odbył się obiad, po którym nastąpiła uroczysta akademja.

4.000.000 NA CELE BUDOWLANE.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Handlowa“ dodaje się, że Ministerstwo Skarbu przekazało Bankowi Gospodarstwa Krajowego 4.000.000 jako nową transzę ogólnej kwoty na cele budowlane.

TEATR POLSKI W PARYŻU.

Paryż. (AW.) Dnia 13 bm. rozpoczyna swą działalność pierwszy w Paryżu stały teatr polski, subwencionowany przez ambasadę polską we Francji. Teatr ten mieści się przy ulicy Blanche. Na przedstawienie inauguracyjne odegrane będą Fredry „Śluby pańskie“. Reżyseruje Józef Bonda.

**NOWA USTAWA O WYWŁASZCZANIU
NIERUCHOMOŚCI.**

Warszawa. (AW.) Obecnie opracowywany jest projekt nowej ustawy, przewidującej w jaki sposób można wywłaszczyć nieruchomości i ruchomości w celach wyższej użyteczności. Projekt ten został już przez Min. Sprawiedliwości rozesłany do innych ministerstw celem uzgodnienia. Dotychczasowa procedura wywłaszczenia dla tych celów wższej użyteczności znacznie ograniczała uprawnienia państwa i samorządów w tym względzie i była bardzo skomplikowana i formalistyczna.

POMNIK OFIAR CARATU.

Wilno. (AW.) Staraniem zarządu wileńskiego Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, na mogiłach ofiar walki z caratem, znajdujących się na cmentarzu w Rossie, wystawiono pomniki, których uroczyste odsłonięcie odbędzie się w dniu 13 bm.

**JELEŃ PRZYCZYNA KATASTROFY
SAMOCHODOWEJ.**

Berlin. (AW.) W pobliżu Wassungen samochód pewnego fabrykanta, pędząc z ogromną szybkością najechał na przebiegającego przez szosę jelenia. Samochód ten uległ rozbiciu, — jeleni padł trupem. Z pośród jadących dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, jedna uległa ciężkim obrażeniom.

Proces w Opolu

o bestjałskie pobicie artystów polskich.

Opole, 8. października (Pat.). O godz. 9 rano otworzył przewodniczący dalszą rozprawę. Na wstępie nadprokurator odczytał ulotkę, rozrzuconą na mieście, której jedną odbitkę położono mu na stole. Ulotka zawiera następującą treść: „Trzymać się mocno, moi panowie! To powiedział polski oskarżyciel w procesie Ulitza. Polityka porozumienia jest romantyzmem. Ten pan dostał natychmiast awans na nadprokuratora. Co czyni niemiecki prokurator? Udziela 27 polskim aktorom zaliczek na podróz, żeby mogli zeznawać przeciwko niewinnym Niemcom. Jaką mamy dać na to odpowiedź? Przejrzmy do konsekwentnego obozu, razem ze wszystkimi uczciwymi Niemcami. Przejrzmy w szeroki niemiecki ruch wolnościowego Hitlerowców. Wyznaczamy, celem masowej manifestacji, dzień 9. lipca. Patrz słupy reklamowe!“

Po odczytaniu ulotki, prokurator zastrzegł się przeciwko podobnym aktom, które mogą tylko wpłynąć na niekorzyść wymiaru kary. Następnie rzeczoznawca dr. Tobiak, lekarz z Katowic, zgłosił zażalenie, iż po ukończeniu wczorajszej rozprawy, trzech młodych ludzi wołało pod jego adresem: „tego musimy także zbić!“

Zastępca strony poszkodowanej, dr. Simon z Wrocławia, skarży się sądowi, że jego również wczoraj wieczorem zelżono słownie. Dr. Simon żali się także, iż dziś przed rozprawą rozpoznał oskarżonego Kántnera, który miał się odezwać przed gmachem sądowym, że ma bombę w kufierku i rzuci ją w sędzie, gdy tylko Simon zacznie mówić, tak, że cały sąd wyleci w powietrze.

Natychmiast przesłuchano świadków tej rozmowy, m. in. redaktora „Freiheit“ — Bielniaka, poczem przewodniczący wydał zarzą-

dzenie, celem zapewnienia większego bezpieczeństwa osobom polskim.

Dalsze przesłuchania świadków niemieckich nie przyniosły nowych szczegółów.

O godz. 10.20 przybyło 34 świadków polskich z Katowic, tj. część pobitego zespołu. Przystąpiono zaraz do ich przesłuchania. — Świadek Zuna, dyrektor opery katowickiej rozpoznał z pośród oskarżonych jednego, który go bił, drugiego zaś, który w towarzystwie dwóch innych szedł za nim i jego żoną do dworca.

Opole, 8. października (Pat.). Po zeznaniach św. Zuny, przesłuchano reżysera opery Stepniewskiego, który opowiadał, że jeszcze w czasie przedstawienia słyszał krzyki. Gdy po przedstawieniu szedł z teatru na dworzec, jakiś osobnik wydarł mu z ręki kwiaty i rzucił na ziemię. Na dworcu, w tunelu otrzymał uderzenie w głowę, tak, że upadł na ziemię, poczem był bity i oplwany.

Św. Szerbakiewicz, inspicjent sceny zeznaje, że w chwili, kiedy w drodze na dworzec powiedział do kolegi kilka słów po polsku, został przez kilku ludzi obity. Na ulicy widział artystkę Maleczkównę, która prosiła przechodzącego oficera o pomoc, lecz oficer miał ją kopnąć i obrzucić obelgami.

Nadprokurator zarzuca świadkowi, że mówi nieprawdę. Świadek ob staje jednak przy swoim zeznaniu.

Na ulicach, na oczach policji rozdawano były w ciągu dnia ulotki. Nastrój na ulicach podniecony. Świadkowie polscy eskortowani są poza gmachem sądowym przez policję. — Również do dziennikarzy polskich zwróciła się policja, ofiarując im opiekę z tem, że w przeciwnym razie nie ręczy za ich bezpieczeństwo.

Katastrofy kolejowe.

Warszawa, 9. 10. Wczoraj o g. 8 rano na szlaku Herby Nowe — Herby Śląskie z nieustalonej przyczyny przyczyny jeden z parowozów wjechał na pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia parowóz wywrócił się i został uszkodzony. W następnym pociągu 9 wagonów jest rozbitych. Zgruchotany na drobne szczątki jest pierwszy wagon, który zderzył się z parowozem. Dwaj hamulcowi Krostek i Lewicki są ciężko ranni. Pociągi zmuszone były kierować się okrężnymi drogami. Na miejsce zjechały władze śledcze i kolejowe celem wyjaśnienia przyczyny katastrofy.

Wilno. (AW.) Na dworcu kolejowym w Grodnie przy skrzyżowaniu torów Grodno - Białystok, pociąg towarowy, idący od strony Białegostoku, najechał na pociąg wyruszający z Grodna, wskutek czego w pierwszym z nich uszkodzona została poważnie lokomotywa i trzy wagony, kierownik zaś doznał ciężkich obrażeń ciała. W drugim pociągu zostały zdruzgotane cztery wagony. Nie szczęście więcej ofiar w ludziach nie było.

Nowa choroba zakaźna.

Warszawa. (j. — telef.) W Toruniu objawia się od pewnego czasu nowa choroba zakaźna wśród dziatwy szkolnej. W pierwszym dniu występuje nagle gorączka, połączona z silnymi bólami w stawach, a jednocześnie

następuje zapalenie spojówek ocznych. Po kilku dniach gorączka znika, lecz bóle w stawach trwają jeszcze przez pewien czas. Nową tę epidemję stwierdzono u wielu dzieci.

Głód i represje w Rosji.

Konfiskata domów. -- Kartki na mięso.

Mińsk. (AW.) Władze sowieckie skonfiskowały na terenie Mińska 400 prywatnych domów, oddając je w posiadanie zarządu miejskiego. Właściciele tych domów pozostają obecnie bez środków do życia. Pozbawiono ich domów dlatego, że są „elementem niepracującym“. — Jednocześnie usunięci zostali wszyscy lokatorzy, którzy nie potrafili dowieść swego proletariackiego pochodzenia.

Wolne mieszkania przekazane zostaną robotnikom należącym do partji komunistycznej.

Leningrad. (AW.) Dowóz produktów spożywczych do miasta jest nadal niewystarczający. Z dniem 7 bm. wprowadzono kartki na mięso, które będzie się wydawać dwa razy w tygodniu dla każdej rodziny. W ub. niedziele zanotowano sześć wypadków śmierci z głodu.

UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW NA STAWACH

Warszawa. (AW.) Odbyła się tu pod przewodnictwem min. Prystora konferencja w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu

społecznym. Omawiano możliwość obniżenia dla pewnej kategorii robotników granicy wieku uprawniającej do renty starszej z 65 na 60 lat, oraz zasady organizacji ubezpieczeń

O poprawę bytu

funkcjonariuszy państwowych i samorządowych.

Warszawa. (j. — telef.). Odbyło się tu posiedzenie plenarne Zarządu głównego Zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcyjnych państwowych i samorządowych, obejmującego około 200.000 członków. Prócz miejscowych członków Zarządu przybyli wszyscy członkowie z poza Warszawy, m. in. ze Lwowa i z Tarnopola. Omawiano sprawę poprawy bytu funkcyjnych państwowych i samorządowych, przyczem uchwalono, by delegacja zrzeszenia na audjencji u premiera i ministra skarbu, wyznaczonej na połowę października, przedstawiła katastrofalne położenie materialne funkcyjnych państwowych i samorządowych oraz zażąda-

ła: 1) uregulowania uposażeń, 2) wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 i 3) zrównania emerytów byłych państw zaborecznych z emerytami polskimi, tak jak to przeprowadzone już zostało w kolejnictwie.

Na tem samem posiedzeniu omawiano plan akcji na najbliższą przyszłość i uchwalono przygotować zwołanie w Warszawie wielkiego kongresu funkcyjnych państwowych i samorządowych i w tym celu zwrócić się do Centralnej Komisji Porozumiewawczej, oraz do innych organizacji urzędniczych, celem łącznego wystąpienia i działania.

Ważne rozstrzygnięcie.

Uchylony okólnik Ministerstwa Spraw Wewn.

Warszawa. (AW) Ministerstwo Spraw W. stosowało dotychczas wobec funkcyjnych zwolnionych na podstawie art. 116 zasadę, że funkcyjni nie mogą, mimo próśb, być poddani badaniu komisji lekarskiej celem uzyskania praw emerytalnych na podstawie art. 11 ust. emer. z dn. 11 grudnia 1923.

W tej sprawie obowiązywał okólnik M. S. W. z dnia 5 maja 1926, który stał się powodem licznych skarg do Najwyższego Trybu-

nału Admin. — Najw. Trybunał Adm. nie podzielił stanowiska władz, stwierdzając w szeregu wyroków, że zwolnienie funkcyjnych państw na podstawie art. 116 nie stoi na przeszkodzie do zastosowania postanowień art. 9, 11, 12 ustawy emer., o ile komisja lekarska stwierdzi u danego funkcyjnego wymagane warunki. Wobec takiego rozstrzygnięcia MSW. uchyliło swój okólnik z dnia 5 maja 1926.

Tymczasowy następca Stresemanna.



(xy) Po skonie Stresemanna powierzył tymczasowo prezydent Rzeszy tękę ministra spraw zagranicznych ministrowi Dr. Curtiusowi (nasza rycina).

Niebywałe zajście w sądzie.

Zasądzony opryszek chciał krucyfiksem uderzyć sędziego.

Warszawa. (j. — telef.) W sądzie grodzkim w Katowicach rozegrała się wczoraj niebywała w swem zachwaleństwie scena. Sędziemu mianowicie znanego na gruncie katowickim rzeźmieszka Ryszarda Niemca, oskarżonego o paserstwo i opór władzy. Kiedy sędzia odczytał wyrok, skazujący Niemca na 13 miesięcy więzienia, ten nagle zerwał się z ławy oskarżonych, chwycił stojący przed sędzią krucyfiks i rzucił nim w jego stronę.

Sędzia uchylił się jednak machinalnie w bok tak, że krucyfiks przeleciał obok jego głowy wybił szybę i upadł na dziedziniec. Dozorczy wiezienni pochwycili rzeźmieszka, któremu jednak pośpieszyły na pomoc znajdujące się na sali rozpraw 2 jego siostry. Wywiązała się bójka i dopiero policja przy użyciu broni zlikwidowała całe zajście, aresztując obie kobiety.

Rozprawa przeciw osławionemu Kowalskiemu.

Warszawa. (j. telef.). W pierwszej połowie listopada odbędzie się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie rozprawa przeciwko osławionemu biskupowi marjawiickiemu Kowalskiemu, którego sąd okręgowy w Płocku, jak wiadomo, skazał za udowodnione czyny niemoralne na 4 lata więzienia. Kowalski w połowie bież. miesiąca przybywa do Warszawy w gronie dostojników marjawiickich i zamieszka w tutejszej parafii przy ul. Szarej. — Z okazji procesu apelacyjnego zapowiedziany jest liczny zjazd chłopstwa, należącego do sekty marjawiickiej.

Narzućci przez Moskwę.

Warszawa. (j. — telef.). Z Rygi donoszą, że Komitet Wykonawczy międzynarodówki męskiej wykluczył z grona zarządu polskiej partii komunistycznej grupę prawicowych opozycjonistów, a mianowicie: Warszawskiego, Waleckiego, Próchniaka, Bartoszewicza, Kostrzewę, Stefańskiego i Brandta. Biuro polityczne polskiej partii komunistycznej zostało rozwiązane. Na miejsce wykluczonych członków wyznaczono 7 innych komunistów. Charakterystyczne jest, że nowy zarząd polskiej partii komunistycznej został utworzony nie na podstawie wolnego wyboru, lecz został narzućci przez Moskwę.

WYJAZD MARSZAŁKA NAD ADRJATYK

Warszawa. (j. — telef.). Jak donoszą ze sfer zbliżonych do Marszałka Piłsudskiego, wyjazd jego w celach kuracyjnych nad Adriatyk nie został zaniechany, tylko chwilowo odłożony. Marszałek bawi od wczoraj w Salejówku.

Nielegalny handel sacharyną.

Warszawa. (j. telef.). W tutejszym sądzie okręgowym rozpoczął się wielki proces o nielegalny handel sacharyną, datujący się jeszcze od r. 1924. Na ławie oskarżonych zasiadli: Wacław Jankowski, Bolesław Walewski, dwaj urzędnicy celni, Michał Bajko i Jan Lech oraz siedmiu innych obwinionych. Straty skarbu państwa z powodu nadużyć oskarżonych obliczono na 400.000 zł.

OTWARCIE SZKOŁY POLICYJNEJ.

Warszawa. (j. — telef.). W przyszłym tygodniu odbędzie się w Mostach Wielkich otwarcie nowoczesnej szkoły policyjnej, obliczonej na 600 słuchaczy. Szkoła ta, wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne, przodować będzie w całej Europie. Na otwarcie zapowiedzieli swój przyjazd ministrowie Składkowski, Car i Czerwiński, oraz główny komendant P. P. pułkownik Jagrym-Maleszewski.

POGRZEB ŚP. RED. JANKOWSKIEGO.

Wilno. 8. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb śp. Czesława Jankowskiego, znanego publicysty, dziennikarza i literata. Pogrzeb urządzony był na koszt m. Wilna, przy dotacji rządu.

Stosownie do życzenia Zmarłego, przemówień nad mogiłą nie było.

DEMONSTRACYJNY STRAJK.

Warszawa. (AW.) Delegacji bloku pracowników miejskich naradzają się nad kwestją strajku demonstracyjnego, obliczonego tylko na dwie godziny. Należy się liczyć z przeprowadzeniem dwugodzinnego strajku demonstracyjnego tramwajowy i wodociągów w piątek od godz. 5 do 7 rano

Zmiany w Policji.

Warszawa. W komendzie głównej policji państwowej nastąpił szereg zmian. Naczelnik wydziału głównego mjr. Julian Gejb został mianowany zastępcą głównego komendanta policji w randze nadinspektora. Ppłk. Leon Nagler, naczelnik wydziału II., mianowany został nadinspektorem. W stan nieczynny przeszedł naczelnik wydziału I. insp. Koral. Równocześnie powierzono pełnienie obowiązków naczelnika wydziału I. podinspek. Hejmanowskiemu, zaś naczelnika wydziału II. — podinspek. Zawadzkiemu.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Warszawa. Minister spraw wewnątrz. gen. Sławoj-Składkowski zwołał na dzień 21 bm. zjazd wojewodów dla omówienia spraw bieżących. Na zjazd przybędą wszyscy wojewodowie bez udziału innych urzędników.

W WIEDNIU BRAK WODY.

Wiedeń. (AW.) Magistrat m. Wiednia wydał odezwe do ludności, w której stwierdza, że miastu grozi katastrofalny brak wody. Rezerwy wodne do tego stopnia wyczerpały się, że jeżeli w najbliższym czasie nie spadnie deszcz, wody zabraknie.

Prezenta ślubne i okolicznościowe — ze złota i srebra najtaniej nabędziesz u **Ropschitza** ul. Sykstuska 16.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Wiedeń. (PAT) Według doniesień z Nankinu, rząd centralny spodziewa się, że bunt na południu będzie wkrótce stłumiony. Buntownicy zostali wczoraj osaczeni przez wojska nacjonalistyczne w Kan-Cziau. Bronią się oni jeszcze rozpaczliwie, kapitulacja ich jest jednak kwestją godzin. Zbuntowani wysłali radjodepeszę do rządu nankińskiego, w której oświadczają gotowość zaniechania dalszej walki. Generalat Czang Kai Szek wysłał 60.000 żołnierzy do prowincji Kwantungu, w której znajduje się już 65.000 armja. Wojsko nankińskie, przy użyciu tej siły zbrojnej, liczącej 125.000 żołnierzy spodziewają się opanować w najkrótszym czasie sytuację.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. października. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88 1/2 zł. przy spokojnej tendencji.

„KOPERNIK-MARYSIENKA”. — Wspaniałe arcydzieło produkcji 1929/30 wytwórni CECIL B. de MILLE'a, ilustrujący przygody rozpasanej, rozpustnej dziewczyny wśród zbuntowanych marynarzy i w zakazan. spelun-kach Dalekiego Wschodu. **Dziewczę z Singapore.** W gł. roli zmysł. PHYLIS HAVER i in. Wznaszaj. dramat kobiety pozabawionej czci, toczącej się na dno rozpusty. Film obfituje w szereg momentów niezwykł. grozy.

Bunt we więzieniu stryjskiem.

Stryj, w październiku. (r) Zasądzony przed kilkoma dniami za kradzież Michał Łukawiecki ze Stryja, rozpoczął dnia 6. bm. w celi awanturę. W celu uspokojenia i sprowadzenia go do naczelnictwa więzienia, wyprowadzał go z celi st. dozorca Kłymyszyn. Łukawiecki rzucił się na dozorcę, pobił go po twarzy, przyczem wybił mu dwa zęby. Następnie rzucił się też na zastępcę naczelnika p. Czarkowskiego i silnie go poturbował. Dopiero większa ilość dozorców uspokoiła awanturnika. Naczelnik więzienia p. Mosingiewicz, słusznie przewidując, że to jest prognostyk jakichś większych zaburzeń, zarządził ostre pogotowie.

Rzeczywiście wieczorem około godz. 21 zaczęło się niemal równocześnie prawie we

wszystkich celach bicie ławkami o drzwi, krzyki i lamenty. Dozorcy pod kierownictwem nac. p. Mosingiewicza, trzymając karabiny gotowe do strzału, stanęli pod drzwiami, inni zaś zajęli miejsce naprzeciw okien. Ponieważ więźniowie w niektórych celach byli bliżej rozbicia drzwi, zagrożono im strzelaniem. Zagrożenie poskutkowało i więźniowie sukcesywnie uspokoił się. Policja, przybyła na pomoc, nie miała potrzeby wkroczenia. Jak wielki był hałas, świadczy fakt, że na kolejówce łaskoty we więzieniu wyglądały jak prawdziwa strzelanina. Najwięcej awanturujących się i przewodników Łukawieckiego, Derżkę, Pawluka, Furykiewicza ukuto w kajdany i zamknięto w ciemnicy. Poza tem wdrożono dochodzenia o wywołanie buntu.

Orgje i pijatyka w apartamentach osławionego hrabiego Ronikiera.

Hrabia Ronikier po opuszczeniu więzienia, gdzie przebył lat 9, postanowił pozostałe mu lata życia spędzić wesoło. To też w jego 6-pokojowym mieszkaniu przy ulicy Widok 6 w Warszawie, noc w noc odbywały się orgje i pijatyki w gronie licznych lowelasów stolicy i ulicznych dziewcząt.

Od czasu do czasu udało się rozpustnikom zwabić i uczeiwe dziewczęta, które zorientowały się na czem polega zwiędzanie apartamentów hrabiowskich, uciekały od Ronikiera jak od zarazonego powietrza.

Jedna z takich właśnie kobiet z rozpaczy, iż wzięto ją za dziewczynę ulicy i tak traktowano, wyrwała się onegdaj w nocy w czasie orgji z rąk rozwydrzonych gospodarzy i dobywszy fiaszeczkę z ługiem, wypila całą jej zawartość, i wybiegłszy z pokoiów, padła bez sił na schodach.

Lokatorzy domu obudzeni jękami otru-

tej dziewczyny zaalarmowali Pogotowie Ratunkowe i policję.

Podczas gdy lekarz ratował desperatkę, funkcjonariusze policji wtargnęli do wnętrza apartamentów hrabiego, gdzie około 20 dziewcząt napwół rozebranych, odurzonych alkoholem, szalało z mężczyznami, we wszystkich kątach mieszkania.

Rej wodzili ekscentryczni koledzy Ronikiera: inż. Tadeusz Wayner i malarz Leon Eljasiewicz.

Dzięki interwencji policji całe towarzystwo zmuszone zostało do zaprzestania wyuzdanej hulanki i do opuszczenia lokalu.

Ofiarę orgji Jadwigę Markiewiczównę przewiózł lekarz pogotowia w stanie ciężkim do szpitala.

Hr. Ronikierowi zostanie wytoczona jeszcze jedna sprawa...

Babka zadusiła wnuka.

BAŁA SIĘ, ABY NIE BYŁ

(xy) Straszny dramat rozegrał się w jednej z dzielnic Lyonu. Wdowa, pani Dulac, kobieta 54-letnia zadusiła w przystępie szału swego trzyletniego wnuka, Jana Tardo. Morderczyni oświadczyła, że chciała zaoszczędzić dziecku przykrości i cierpień przyszłego życia. Pani Dulac żyła z swoim synem, profesorem, który był rozwiedziony z swoją żoną. Syn pozostawał pod opieką babki. Onegdaj sąsiedzi, zaniepokojeni nieobecnością malca, weszli do mieszkania Dulaców i spostrzegli małego Dulaca leżącego bez życia na podło-

W ŻYCIU NIESZCZĘŚLIWY.

dze. Jak stwierdził lekarz, malce został uduszony.

Morderczyni, która była już raz leczona w domu zdrowia, oświadczyła, że przyszła jej nagle myśl, że wnuk jej będzie nieszczęśliwy. Chwyliła go więc za szyję i zaczęła dusić. Potem, gdy dziecko zaczęło krzyczeć głośno, zadusiła je rącznikiem.

Panią Dulac odstawiono do więzienia. Nieszczęśliwa matka, rozwiedziona żona profesora Dulaca, przyjechała, aby zabrać zwłoki swego dziecka.

FUZJA 2-CH BANKÓW WIEDEŃSKICH.

Warszawa. (AW) Dyrekcja Creditanstalt (Austriackiego Zakładu Kredytowego) otrzy-mała od komitetu wydziału Rady nadzorczej upoważnienie do sfinalizowania układu o fuzję Bodenereditanstalt z Creditanstalt. Wobec tego całą transakcję można uważać za zrealizowaną. Dzisiejsze pisma wiedeńskie zajmują się w dalszym ciągu tą sprawą, przy-czem socjaliści główną winę upadku Bodenereditanstalt przypisują Heimwerze.

ODNALEZIENIE M. ORSKIEJ.

Wiedeń. 8. 10. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą, że rodzina zaginionej artystki Marji Orskiej, mieszkającej we Wiedniu, otrzymała dziś z kliniki chorób nerwowych w Würzburgu wiadomość, według której chorą artystkę znaleziono na szynach kolei obok

dworca w Aschenburgu, opodal Würzburga. Orska była przez trzy dni nieprzytomna z powodu zażycia znacznej dawki weronalu. Obecnie stan jej znacznie się poprawił.

TOWEJ W BANKACH PRYWATNYCH. UJEDNOSTAJNIENIE STOPY PROCEN-

Warszawa. (AW). „Gazeta Handlowa” do-wiaduje się, że zgodnie z uchwałą Związku Banków w Polsce została ujednostajniona stopa procentowa od wkładów czekowych we wszystkich bankach prywatnych w kra-ju. Wynosi ona obecnie 6½% w stosunku rocznym.

ZATWIERDZENIE WYROKU.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu 10 lutego br. zabito w Orchowicach, w okolicy Mościsk, niejakiego Mikołaja Surjeka. Na dwa dni

przed tem zabójstwem Surjek grał w karty z Michałem Nagórskim. W czasie gry wybu-chała między nimi sprzeczka, gdyż Surjek zarzucił swemu partnerowi, że go oszukuje. Gdy tego samego dnia Surjek przechodził wieczorem przez wieś, napadł go Nagórski ze swym bratem stryjecznym Iwanem i pobili go tak ciężko, że Surjek wyzionął ducha na miej-scu. Sąd okr. w Przemyslu skazał za to zabój-stwo Michała Nagórskiego na dwa i pół roku, a Iwana na 3 i pół roku ciężkiego więzienia. Zasądzeni wnieśli zażalenie nieważności, które Sad Najwyższy w Warszawie obecnie od-rzucił, zatwierdzając tem samem wyrok sądu przemyskiego.

NIE BĘDZIE ZMONOPOLIZOWANEGO HURTOWNEGO HANDLU APTECZNEGO.

Warszawa. (AW). Na konferencji w Min. Spraw Wewn. po dłuższej dyskusji postanowiło ministerstwo wycofać dotychczasowy projekt zmonopolizowania hurtownego han-dlu aptecznego. W nowym swym projekcie M. S. W. zaproponować ma wyznaczenie kil-ku lub kilkunastu firm, które będą miały prawo do hurtownego handlu artykułami aptecznymi.

KABUL ZAGROŻONY PRZEZ NADIR KHANA.

Moskwa. (PAT). Wojska Nadir Khana maszerują z powodzeniem na Kabul, posu-wając się przez dolinę Isbar. Zajął on podobno port Balahissar. Walki toczą się już na przedmieściach Kabulu. Habibullah mobilizuje wszystkie siły, jakimi rozporządza, w tej liczbie policję dla obrony stolicy.

Dlaczego Hoover lubi rybo-łostwo?

Rybołostwo jest ulubionym sportem o-becnego prezydenta Stanów Zjedn. To też często po intensywnej pracy Hoover długie chwile spędza na łowieniu ryb. Zamiłowanie do rybołostwa opiera Hoover na głębszych, niż mogłyby się zdawać, podstawach. Oto co w tej sprawie powiedział do witającej go owacyjnie ludności małego miasteczka Mad-ison, w górach Blue Ridge, gdy przed mie-sięcem przybył tam na parotygodniowy wy-poczynek: „Łowienie ryb wymaga milezienia i trzymania się zdala od tłumu. Ogólnie uwa-ża się, że modlitwa jest chwilą największego skupienia i zamknięcia się w sobie. Wszyscy wiedzą, że modlącym się nie wolno przeskad-zać. Po modlitwie następuje miejsce zajmu-je rybołostwo, jako stan, wymagający odo-sobnienia, gdyż niepodobna łowić ryby w gwarliwej gromadzie. Rybołostwo jest na drodze, którą prezydenci mogą uciec własnych myśli, żyć z własnymi myślami, znaleźć wytchnienie po uciążliwej obecności ludzi obcych. Poza tem rybołostwo jest przypomnieniem o demokratyczności ży-cia i o kruchości ludzkiego życia, gdyż przy łowieniu ryb wszyscy ludzie są sobie równi. Jest rzeczą pożądaną, aby prezydent Stanów Zjednoczonych od czasu do czasu przypomi-niał sobie przy wędeczki zasadniczy fakt, że siły przyrody nie znają żadnych stopni spo-łecznych”.

Zapiski.

O KAZIMIERZU PUŁASKIM. Nakładem Tow. „Wiedzy Wojskowej” w Poznaniu, ukazała się na półkach księgarskich praca Jerzego Ciepiewskiego o „Kazimierzu Pu-laskim”. Wobec zbliżającej się 150-tej roczni-cy śmierci znakomitego wodza i związanym z nią uroczystości, praca powyższa, bogato ilustrowana oparta na działaniach wojen-nych Pułaskiego, w popularny sposób cieka-wie charakteryzuje postać naszego bohatera, stanowiąc cenny materiał do wykładów lub pogadanek.

Colleen Moorewzrusza, czaruje, zachwyca w po-
tężnym arcydziele pod tyt.PREMIERA
W APOLLO**NIESMIERTELNA**

:: MIŁOŚĆ ::

4082

Usiłował w lesie udusić posterunkowego.

Napastnik na miejscu padł trupem.

(d.) Onegdaj w Czerlanach obok Gródka Jagiellońskiego odbywało się wesele u tamtejszego gospodarza Grzegorza Juryńca. Celem stwierdzenia, czy Juryńiec posiada zezwolenie na odbycie zabawy z tańcami, weszli do odnośnej zagrody przedownik Jan Dyjak i posterunkowy Stanisław Płonka, stacjonowany na posterunku policyjnym w Uhercach Niezabitowskich. Gdy zjawili się funkcjonariusze policyjni, Michał Bachowski; oraz Jan i Michał Tuszkiewicz, obrzucili ich kamieniami, używając przy tem wiele obelżywych słów, zaś Jan Tuszkiewicz z odległości około

20 kroków oddał do nich strzał z uciętego karabinu, poczem wszyscy trzej napastnicy zbiegli. Strzał na szczęście nie był celny.

Zarządzony pościg za awanturnikami, doprowadził do ujęcia Jana Tuszkiewicza i Michała Bachowskiego. Z tych Jan Tuszkiewicz, prowadzony przez posterunkowego Włodzimierza Lesieniaka, z posterunku policyjnego w Lubieniu Wielkim, rzucił się w lesie na posterunkowego Lesieniaka, starając się go udusić. Wówczas Lesieniak w obronie własnej oddał strzał, kładąc Tuszkiewicza trupem na miejscu.

Oszustwa z biletami kahalnymi we Lwowie.

Aresztowanie drukarza i kramarza z placu św. Teodora.

(d.) Jak się dowiadujemy, onegdaj policja lwowska wpadła na trop oszukańczych manipulacji z biletami, które sprzedaje kahal dla osób, korzystających z rytuałnego uboju drobin na święta. Wyszło na jaw, że pewien drukarz w porozumieniu z jakimś kramarzem przy placu św. Teodora fałszował bilety, poczem te obaj sprzedawali po „zniżonej“ cenie.

Oszukańczą tę manipulację odkryła policja już dnia pierwszego. Narazie aresztowano owego drukarza i kramarza, którym równocześnie skonfiskowano kilka tysięcy zrzecnie podrobionych biletów. Dalsze śledztwo w toku, z powodu czego dziś jeszcze nie podajemy nazwisk ani bliższych szczegółów.

Zywcem spalona.

Drohobycz, w październiku.

(hl) Straszną śmierć poniosła onegdaj mieszkanka Drohobycza Różia Landau, licząca lat 29, zamieszkała przy ulicy Borysławskiej 27.

Wymieniona, zapalając „primus“, czyniła to tak nieostrożnie, że zapaliła równocześnie znajdującą się opodal litrową flaszkę, napełnioną do połowy benzyną. Płomienie momentalnie dotarły do Landauowej i zapaliły jej suknie. Nieszczęśliwa doznała wskutek tego

silnego poparzenia rąk, twarzy i tułowia, tak, że niebawem zmarła wśród przeraźliwych jęków, mimo natychmiastowej pomocy, udzielonej jej przez matkę, E. Wilfową, która była jedynym świadkiem tego okropnego wypadku.

Zwłoki Landauowej pochowano na cmentarzu żydowskim.

Wypadek powyższy wywołał wśród sąsiednich mieszkańców ogromne wrażenie.

Jakie są ceny mięsa?

Sytuacja wczorajszego targu we Lwowie.

(d.) Jak nas informują, od kilku dni wzmożła się znacznie podaż bydła. Skutkiem czego mięso spadło w cenie, zwłaszcza chudsze, konsumowane przeważnie przez wojsko. Wczoraj w rzeźni cena takiego mięsa za kilogram wynosiła 1 zł. 10 gr., za które wojskowość jednak płaci po 1 zł. 75 gr. Również obecnie na targu jest bardzo wiele baraniny po niskich cenach. Jedynie mięso t. zw. opasowe trzyma się w dawnej cenie.

Włamanie we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca dnia wczorajszego włamał się do mieszkania dra Micheliniego, lekarza wojskowego, przy ulicy Gródeckiej, z którego zabrał ubranie, półbutki i brzoletkę.

W rzeczywistości przy ulicy Zimorowicza l. 12 zmarł zamieszkały tam kupiec, Górski. Gdy wczoraj odbywał się pogrzeb jego i rodzina pozostawiła mieszkanie zamknięte, do tegoż włamali się złodzieje, którzy stamtąd zabrali wiele rzeczy.

Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Izaka Schechtla, znajdującego się w rzeczywistości przy ulicy Żółkiewskiej l. 20, z którego zabrał materje, biżuterje i w gotówce 47 zł.

Inny sprawca włamał się do mieszkania Filipa Koeba przy ulicy Kamińskiego l. 6

i skradł tam zegarek złoty marki „Tango - Waths“ z łańcuszkiem, wartości 450 zł.

Wreszcie wczoraj dokonano dwa włamania strychowe. I tak większą ilość bielizny skradziono w rzeczywistości przy ulicy Chorażczyzny l. 5 na szkodę Pinkasa Wasserbrennera i w rzeczywistości przy ul. Bogdanówka l. 8 na szkodę Róży Finkelstein.

Walki zapaśnicze w cyrku

Wczoraj tłumy zapełniły cyrk sportowy. Murzyn Siki w meczu bokserskim z Willingiem nie mógł wykazać swych walorów, gdyż berlińczyk nie był dla niego godnym przeciwnikiem — ciężki, otyły, nie zna zasad boks. Willing widocznie sądził, że ciężarem swe go cielska pobije murzyna, gdy tymczasem zwinny Siki w drugiej rundzie po dość poślizgliwej walce pobił Willinga. Może z Waluszewskim, który wyzwał na boks Sikiego, pójdzie lepiej. Beno w 4 min. pokonał Gruenberg. Stareje dwóch olbrzymów: Bogatyrewa z Poochoffem przy zmiennych szansach po 20 min. dało wynik remisowy. Sztekker w 31 min. pokonał „mamuta“ Karscha. Świetny Kaempfer w 13 min. pokonał Szejndra.

Dziś komisja sportowa rozpatrzy protest Poochoffa za jego walkę z Petrowiczem.

Dziś, w środę, walcza: Ahrens — Sznajder, decydująca Szecherbiński — Poochoff, decydująca Beno — Willing, Petrowicz — Stibor i murzyn Siki — Karsch.

Kronika bieżąca.

10**PAŹDZIER.****CZWARTEK**

rz. kat.: Franciszka.

gr. kat.: 27 Kałystrata.

Temperatura w dniu 9. października o g.
8-mej rano: + 18°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Słodki kawaler. (wyst. Wawrzkowicza).

Czwartek: Najpiękniejsza z kobiet. (wyst. Wawrzkowicza).

TEATR MAŁY.

Środa: teatr zamknięty.

Czwartek: Proces Mary Dugan (premiera)

REPERTUAR TEATRU PREMIER.

„Wielki kram“, kom. w 3 aktach G. B. Shaw'a z Junoszą-Stepowskim, grana będzie:

Środa (9 bm.) w Kołomyjach.

Czwartek (10 bm.) w Stanisławowie.

Piątek (11 bm.) w Borysławiu.

Sobota (12 bm.) w Samborze.

Niedziela (13 bm.) we Lwowie.

Poniedziałek (14 bm.) w Drohobyczu.

Fryzjer damski MARJAŃ

powrócił

40056

i nadal pracuje w firmie A. PREVENDAR.

KINOTEATRY.

APOLLO: Miłość niesmiertelna.

CHIMERA: Szampan.

CASINO: Władczyni miłości.

COLOSSEUM: Szczerzo złoty wawóz

FATAMORGANA: Adjutant.

GRAŻYNA: Rozpętane żywioły.

KOPERNIK: Grzechy ojców.

LUNA: Niewolnicy morza.

MARYSIENKA: Grzechy ojców.

OAZA: Prawo młodości.

PALACE: Księżna Masza.

PAN: Anna Karenina.

PASAŻ: Tom Mix.

POLONJA: W przeklętym domu.

PROMIEN: Przedwiośnie.

STYLLOWY: Kobieta bez nazwiska.

UCIECHA: Tancerka z Moskwy.

DANIA DARLING na scenie Teatru Wielkiego. Pierwszorzędna malutka artystka, porywająca widownie, Dania Darling, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w piątek 11 bm. Ta idealna, mała ballerina, została pozyskana przez dyrekcję teatrów miejskich na jedyny wieczór w dniu 11 bm. Cudowne kostjomy kosztujące 2000 dol. stanowią śliczną oprawę tego cudownego dziecka. Entuzjastyczne recenzje prasy amerykańskiej i angielskiej dają gwarancję wysokiego poziomu artystycznego. Program niezwykle urozmaicony częściowo jeszcze nieprodukowany we Lwowie.

NOWE PREMIERY. Zespół Teatru Wielkiego przystąpił do prób z sensacyjnej sztuki amerykańskiej „Artyści“. Sztuka ta nie schodzi w Warszawie z afisza teatru Polskiego, zapalając codziennie widownie. Dział operowy pracuje nad wznowieniem „Potęgi przeznaczenia“ opery Verdiego z p. Platówną, młodą, utalentowaną śpiewaczką Eiznerówną, Bedlewiczem, Cyganikiem i Bendrem w partjach głównych. Reżyserja Tarnowski, przy pulpicie kapelm. Lehrer. Opera ta wchodzi na repertuar w środę 12 bm.

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH podaje do wiadomości, że ceny miejsc w teatrach miejskich zostały niższe, a nowe niżki obowiązują na wszystkie przedstawienia. Z **TEATRU MAŁEGO.** Ostatnie próby pod kierunkiem reżysera Zyteckiego dobie-

gają końca ze świetnej sztuki Goyarda i Voillera „Proces Mary Dugan“. Sztuka ta o dużym napięciu dramatycznym i szeregu epizodów komicznych utrzymuje widza w dużym nastroju, a widowiska teatru zmienia się w lawę przysięgłych. Szerokie pole do popisu mają pp. Michnowicz, Rasińska, Lewicka i Dobrzańska, oraz panowie Kwiatkowski, Szynkler i Strzelecki. — Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie, a obecnie od szeregu tygodni nie schodzi z afisza Teatru Letniego w Warszawie. Z powodu generalnej próby tej sztuki w środę Teatr Mały będzie zamknięty. Premjera we czwartek. Zniżki obowiązuja.

LEON WYRWICZ. znakomity humorysta, pełen inwencji autor swych monologów, urządza w niedzielę dnia 18 bm. swój poranek w gmachu Teatru Wielkiego o godz. 12. Liczni wielbiciele talentu Wyrwicza będą mieli sposobność spędzenia dwu godzin, pełnych zdrowego śmiechu i szeregowej wesołości. Humor Wyrwicza ma swoistą właściwość, jest pozbawiony zupełnie naśladowstwa i daje typy świetnie podchwyczone z życia naszego. Repertuar występu częściowo zupełnie nowy.

IV. LOSOWANIE WKŁADEK w Gal. Kasie Oszczędności we Lwowie.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, podaje do wiadomości, iż dnia 5. października 1929, odbyło się w obecności Delegata Rządu w sali posiedzeń Dyrekcji czwarte kwartalne losowanie premjowych książeczek.

Premje uzyskały książeczki wkładkowe:
Nr. 227049, 227138 i 227181 każda po zł. 50.—
„ 227171, 227222, każda po zł. 100.—
„ 227201 — zł. 200.—
„ 227306 — zł. 300.—

Kwoty te zostały już dopisane jako wkładki na odnośnych kontaktach wkładkowych, a zostaną uwidocznione w książeczkach za przedłożeniem tychże w Kasie.

Następne losowanie odbędzie się dnia 5. stycznia 1930. 4091

UCZCZENIE MARJI KONOPNICKIEJ Komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie, pragnąc uczcić rocznicę śmierci znakomitej poetki polskiej, urządza we czwartek 10. bm. o godz. 12 w południe w Bazylice Archikatedralnej nabożeństwo żałobne za jej duszę, na które zaprasza rodaków.

WYBÓR REKTORA. Na podstawie uchwały Kuratorji Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie okres przejściowy szkoły pod kierownictwem mianowanego rektora został uznany za zamknięty, wskutek czego Rada Profesorów wymienionej szkoły przystąpiła w dniu 5. października do wyboru rektora i wybrała jednomyślnie rektorem na rok akademicki 1929/30 dotychczasowego rektora z nominacji profesora Antoniego Pawłowskiego.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU i zjazd niższych funkcjonariuszy państw. we Lwowie, Niedziela, godz. 8 rano; zbiórka ze sztandarami w Izbie Technicznej ul. Bourlarda 5. Godz. 9-ta: nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Godz. 10-ta: Akademia, wbijanie gwóźdźi, wspólna fotografia w sali Izby Technologicznej. Godz. 2-ga obrady Okr. zjazdu w tejże sali. Zakończenie uroczystości i przyjęcie gości i delegatów w sali Strzelnicy m. przy ul. Kurkowej o g. 6-ej wiecz. O g. 8-ej tańce.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ katolickiemu społeczeństwu Lwowa, by nie udzielać datków osobom zbierającym po domach na cele Związku misyjnego, ponieważ jest to akcja prowadzona przez jedną z sekt protestanckich.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Lw. Koła Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. odbędzie się w piątek dnia 11-go bm. o godz. 7-ej wiecz. w sali przy ul. Zimorowicza 17, ze współudziałem kol. Posła Jana Korneckiego, który wygłosi dwa referaty, a mianowicie: a) Szkolnictwo dla mniejszości narodowych w projektach ustaw wniesionych do Sejmu przez PPS, i Kluby mniejszościowe; b) Sprawa nowelizacji art. 58 Pragmatyki Nauczycielskiej

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że we środę dnia 9. października br. odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Zimorowicza 9, o godz. 18-tej zebranie tygodniowe, na którym PP. Profesorowie Politechniki Dr. Kazimierz Idaszewski i Dr. Gabriel Sokolnicki wygłoszą referaty o „Koncesji Harrimanna“.

We czwartek dnia 10. października br. odbędzie się o godz. 18-tej nadzwyczajne zebranie, na którym p. Dr. G. Knüttel dyrektor Miejskiego Muzeum w Hadze wygłosi w języku niemieckim wykład o „Spółczesnej architekturze holenderskiej (z przeżroczami).“

I. WALNE ZGROMADZENIE STOW. ABSOLWENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLU ZAGRANICZNEGO we Lwowie odbędzie się 12 października (w sobotę) o godz. 6 w sali Szkoły Kongregacji Kupieckiej we Lwowie (ul. Bourlarda 5). Zarząd Tymczasowy uprasza wszystkich kolegów-absolwentów, by na walnym zgromadzeniu jawili się we własnym interesie, gdyż pierwszym celem Stowarzyszenia jest uzyskanie praw akademickich dla Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego i jej absolwentów.

ZARZĄD GŁÓWNY T. S. L. Sekcja Wschodnia Tow. Szkoły Lud. zawiadamia niniejszem, iż z dniem 10 bm. przenosi biura swoje z dotychczasowej siedziby przy ul. Fredry 1, 3 do „Domu Oświatowego im. dra Ernesta Adama“ przy ul. Czarnieckiego 1.

AKAD. ZW. SPORTOWY urządza w sobotę dnia 12 bm. celem bliższego wzajemnego zaznajomienia się członków, herbatkę w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 9. W skład komitetu wchodzi panie: Hrabykowa, Rzechorzekówna i Florczakówna. Zarząd AZS-u wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w powyższej imprezie.

STOW. „SKAŁA“ zawiadamia swych członków i sympatyków, że lekcje tańców odbywają się codziennie wieczorem pod kierownictwem p. Henryki Brysiowej. Wpisy na kurs niższy i wyższy przyjmuje się w Sekretarjacie Stowarzyszenia, — ul. Mickiewicza 1. 23. I. piętro.

KORPUS PODOFICERÓW ZAW. 40 pp. Strz. Lw. urządza z okazji święta pułkowego w sobotę dn. 12 bm. „zabawę taneczną“ w Sokole IV. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje zarząd w koszarach 40 pp. przy ul. św. Piotra i Pawła.

SAMOTNY STARUSZEK, ongiś człowiek zasłużony i bogaty, dziś żyjący w nędzy, — zwraca się za naszym pośrednictwem do ludzi dobrej woli i prosi o pomoc. Łaskawe datki dla „Samotnego starca“ nadsyłać prosimy do Admin. „Wieku Nowego“. Interesowanym służymy adresem.

ZUBOŻAŁA INTELIGENTKA, chwilowo bez żadnych środków do życia, prosi ludzi litościwych o pomoc. Łaskawe datki dla Antoniny Z. nadsyłać można do Adm. Wieku Nowego.

(d) **ARESztOWANIA:** Wczoraj policja aresztowała: Stefanię Kobielas, liczącą 16 lat bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za uprawianie krytego nierządu; Stefana Kowalyka, liczącego 29 lat, złodzieja, za uchylanie się od nadzoru policyjnego; Judę Jakóba Sternbacha, pomocnika handlowego, zam. przy ul. Źródlanej 41, poszukiwanego przez wydział śledczy policji; Stefana Brygielewicza, robotnika, mieszk. przy ul. Gródeckiej 87, za opilstwo i wywołanie awantury w restauracji Rada przy ul. Gródeckiej 67, oraz Izaka Auschusmana za waleśanie się po ulicach w celach kradzieży.

(d) **NIE UZNAJE PRZEPISÓW.** Takim obywatelem jest niejaki Grzegorz Myś, liczący 43 lata, zam. przy ul. Goląba 12. Gdy obok poczty głównej posterunkowy Mysiów zwrócił uwagę na nieprawidłowe przechodzenie przez jezdnię, ten wywołał awanturę, krzycząc, że nie uznaje żadnych przepisów i będzie chodził jak jemu się podoba. Myś, ukarany mandatem karnym, nie zapłacił kary, ani też nie chciał się wylegitymować. Wobec tego sprowadzono go do policji, gdzie spisano z nim odpowiedni protokół. Myś ukarany będzie przez starostwo grodzkie.

(d) **ZNALEZIONE EKUBENTY.** Gerscha Jagielnica, zam. przy ul. Jachowicza

11a, w ogrodzie im. Kościuszki znalazł dokumenty, wystawione na nazwisko Jana Janikiewicza z Mikołajowa nad Dniestrem. Dokumenty te można odebrać w wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) **WYPADEK AUTOMOBILOWY.** — Wczoraj ulicą Zieloną przejeżdżało auto osobowe nieznanego numeru i kierowane przez szofera nieznanego nazwiska. U wylotu tej ulicy do ulicy Zyblikiewicza auto to najechało na Annę Beck, liczącą 29 lat, zam. przy ul. Kochanowskiego 53. Na szczęście doznała ona tylko lekkiego potłuczenia. Szofer z miej sca wypadku zbiegł z autem.

(d) **NAGŁA ŚMIERCIA** zmarł wczoraj Julian Nowosielski, wdowiec, liczący 76 lat, zam. przy ul. Króla Łęszczyńskiego 27. Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycy sądowej.

(d) **TROJKA.** Na placu Bilczewskiego po licjanci przytrzymałi: Jana Jabłońskiego z Kleparowa, Zygmunta Wolskiego (ul. Słodowa 4) i Karola Stanisława Wolskiego (ul. Słodowa 10), którzy szli na wyprawę złodziejską. Mieli oni przy sobie pilniki i wtrychy. — Wszystkich trzech oddano do aresztów.

(d) **UCIECZKA MŁODEJ DZIEWCZYNY.** Jeszcze dnia 28 sierpnia z domu rodzicielskiego zbiegła 14-letnia Wiktorja Bokartek, średniego wzrostu, szatynka o włosach obciętych, bosa, ubrana w sukienkę niebieską i czarny fartuszek, uczennica piątej klasy szkoły powsz. im. Konopnickiej. Od tej pory ślad za nią zaginął, a wszelkie poszukiwania pozostają bez rezultatu. Kto wiedziałby o miejscu jej pobytu, zechce donieść do naszej redakcji, ewentualnie do jej ojca Jana Bokarteka przy ul. Kochanowskiego 85.

(d) **APEL DO MAGISTRATU.** Mieszkańcy ul. Zielonej i przyległych ulic za naszym pośrednictwem apelują do magistratu o złączenie chodnika, począwszy od ul. Tarnowskiego ku zakładowi wodociągowemu. Obecny stan tego chodnika tworzy formalną łapkę na ludzi. Mieszkańcy, przechodząc tamtędy, na dwu wąskich połamanych płytach kamiennych i wybojach, wykrecają sobie nogi. A przecież ruch tamtędy jest bardzo ożywiony, w dodatku zaś znajdują się w pobliżu 3 domy akademickie i bursa im. Kościuszki.

(d) **ZAŁOSNY KONIEC WESOŁEJ ZABAWY.** Niejaki Ludwik Demel, zam. w Krzywczycach pod Lwowem, wesoło zabawił się z Karoliną Konopczuk, 17-letnią prostytutką, zam. przy ul. Żółkiewskiej 34. Zabawa ta zakończyła się tem, że Demel oskarżył swoją towarzyszkę o kradzież 20 zł. z jego portfela. Policja wobec tego Konopczukównę oddała do aresztu pod zarzutem kradzieży kieszonkowej.

„AURELIA“
SALON KAPELUSZY DAMSKICH
PLAC MARJACKI L. 5 poleca po powrocie z zagranicy najnowsze kreacje mody. 40140

(d) **ZNOWU AWANTURNICY NA WIDOWNI.** Zują we Lwowie dwaj osobnicy, a to St. Fluhr, zwany „Zanwały“ i Michał Seilman, zwany „Michalko“, którzy już niejedno krotnie mieli do czynienia z policją i sądem. Obaj oni stali się postrachem pierwszorzędných lokali nocnych, w których wywołują awanturę, tak, że po ostatniej w barze „Monico“ z Francuzami, policja wydała im zakaz uczęszczania do tych lokali. Poprzedniej nocy mimo to pojawili się oni znowu na jednym z dancingów, a gdy stamtąd unaknęli z powodu zbliżającej się patroli policyjnej, weszli do kawiarni „Warszawa“, gdzie obecnością swoją wywołali postrach, lecz i tam w ślad za nimi zjawili się bezzwłocznie policja dzięki której interwencji uniknęło awantury. Dziwić się należy, że wówczas Fluhr i Seilmana, którzy byli pijani, nie osadzono w areszcie i nie odstawiono do starostwa grodzkiego w powodu przez nich przekroczonego zakazu.

Sport.

REFLEKSJE Z WALNEGO ZEBRANIA LIGI.

Ostatnie Nadzwyczajne Walne Zebranie Ligi było terenem walk i ścierań się poglądów dwóch bloków.

Do jednego należała silniejsza opozycja, złożona z Wisły, Legji, Pogoni, Czarnych, Turystów, Ruchu i Warszawianki, dysponująca zatem 7-dmioma głosami, do partii „rządowej“ zaś należały: Cracovia, Warta, Ł. K. S., I. F. C., Garbarnia i Polonja z 6-cioma głosami.

Sprawa finansowa nie przyniosła nieciekawego, gdyż komisja rewizyjna znalazła wszystko w należyłym porządku, za wyjątkiem kwoty 119 zł., którą Pogoń wysłała Lidze, jako procent od zawodów nie czekiem P. K. O. lecz przekazem i którą zatrzymał sobie umyślnie lub przez zapomnienie, płatny poprzedni sekretarz Ligi.

W tym też kierunku otrzyma. Zarząd jednomyślnie absolutorjum, a skarbnik nawet podziękowanie, gdyż nie był niczemu winien.

Gorzej poszło już z absolutorjum za działalność sportowo - organizacyjną. Zarząd, jako władza opiniodawcza dla Wydziału Gier i Dyscypliny, oraz odwoławcza od jego orzeczeń — musiał spotkać się z bardzo ostrą krytyką, przeważnie z tego powodu, że nie do wszystkich klubów przykładano tę samą miarę kar i dyskwalifikacyj!

I dziwnym, (a nie naturalnym?) zbiegiem okoliczności opozycja wyciągnęła niedokładności i naruszenia przepisów w stosunku do graczy — Cracovii, Polonji i I. F. C. Przedstawiono tak rażące dysproporcje w wymiarowaniu kar, a nawet gwałcenie statutu w pospiesznym darowywaniu nałożonych kar, że zarząd musiał się tego usprawiedliwiać, zasłaniając się, iż w niektórych wypadkach wydawał jedynie (nie wiążącą Wydziału G. i D.) opinię, oraz że w tym kierunku odpowiedzialnym jest sam W. G. i D.

Ostatecznie stwierdzono uchwałami, iż wyraźne przepisy postanowień o mistrzostwie, stanowiących integralną część statutu, zostały pogwałcone i gracze, którzy w ten sposób uzyskali mniejszy wymiar kar, (Rusinek z Cracovii) przedczesne darowanie kary, (Görlitz i Machinek z I. F. C.) lub wogóle nie zostali ukarani (Kisieliński z Polonji) — podlegną ponownemu ukaraniu, a ich udział w zawodach stanowić może dla zainteresowanych klubów podstawę do protestów.

Po kilkugodzinnej dyskusji Zarząd otrzymał absolutorjum 7-dmioma głosami, przy pięciu wstrzymujących się, a jednym głosującym przeciw.

Na drugi dzień Wydział Gier i Dyscypliny zasypany został dosłownie zarzutami mniejszej lub większej wagi, czasami dyskusja przybierała przykry wyraz, gdy delegat Ruchu w ferworze zarzutów przeciw W. G. i D. zaczął cytować rzekome przyznania się delegatów innych klubów o dawaniu kubanów sędziom ligowym itd.

W dyskusji tej bronili się naprzemian przewodniczący W. G. i D. Dr. Matuszecki (z Cracovii) i jego zastępca Merliński (z Polonji) oraz prezes P. K. S. Mallow i jego zastępca Grabowski.

Mimo, że wiceprezes Zarządu Ligi p. Janusz Laskownicki starał się w swem przemówieniu usprawiedliwić W. G. i D. — kluby były pod tym względem niewzruszone i przy 12 głosujących W. G. i D. otrzymał jedynie 5 głosów za absolutorjum, 5 wstrzymało się, a dwa kluby głosowały przeciw. Przewodniczący zebrania major Jacheł uznał, że W. G. i D. nie otrzymał absolutorjum.

Przystąpiono do nowych wyborów. Opozycja zaproponowała nowy Zarząd ściśle w dotychczasowym składzie, za wyjątkiem Dra Matuszeckiego, jako przewodniczącego W. G. i D. gdyż odmówiono mu absolutorjum.

Zawody wioślarskie.



(xy) W Amsterdamie odbyły się onegdaj zawody wioślarskie o puchar Holandji. Zwycięcą został niemiecki wioślarz Walter Flinschs (nasza rycina).

Zarząd odmówił przyjęcia mandatów — a następnie zmodyfikował swe żądanie w tym kierunku, iż ze względu na to, że dotychczasowy wiceprezes kpt. Gross przeniesiony został do Przemysła, w miejsce jego, jako wiceprezes wejdzie Dr. Matuszecki.

Opozycja sprzeciwiła się temu i wystawiła nową listę; a to: prezes: mjr. Krajowski, wiceprezesi mjr. Dr. Dudryk i mjr. Werschner, sekr. por. Suchorzewski i skarbnik Lewandowski.

Sprzeczano się o sposób głosowania, czy imiennie czy też en bloc, w końcu ustalono sposób wyboru i podano kartki.

Ł. K. S. wstrzymał się od głosowania. Major Izdebski otrzymał 6 głosów, major Krajowski również 6 głosów. Było jasne, że opozycja straciła jeden głos. Zaczęto szukać, kto jest winien. Okazało się, że delegat Warszawianki, który brał udział w obradach opozycji — w ostatniej chwili usłuchał musiał swego wiceprezesa mjra Izdebskiego i głosować na jego listę. Opozycja głosowała solidarnie na listę mjr. Krajowskiego — konsekwentnie występując przeciw Drowi Matuszeckiemu, -w zasadzie opozycja jest zadowolona z wyboru obecnego rutynowanego zarządu, nie mogła jednak pozbawić siebie prawa opozycji przeciw dr. Matuszeckiemu.

Listę Wydziału Gier i Dyscypliny wystawiła opozycja, a partja prorządowa, po krótkim namyśle ustąpiła opozycji i W. G. i D. jednomyślnie został wybrany, w następującym składzie:

Przewodniczący mjr. Piasecki (Legja), Zakrzewski (Polonja), Strumillo (Warszawianka), kpt. dypl. Mudry (Czarni), por. Szremeta (Legja, Pogoń, Państw. I. W. F. i P. W.) i Derda (Warta).

W ten sposób zawarte zostało z powrotem braterstwo w łonie Ligi — kluby walczyły o zasady i stosowanie przepisów i w tym kierunku sprawiedliwości stało się zadość.

W końcu załatwiono szereg interpelacji natury finansowej. — Walne Zebranie ligi nie dokonało żadnego epokowego dzieła, w każdym jednak razie dość wczesnie wyprostowało tor działalności władz ligi — który w szybki sposób zaczął się wykoshlawiać. Stworzone zostały utrwalenia statutu i postanowień, które uniemożliwią w przyszłości jakiegokolwiek grzeczności dla klubów.

Gracze powinni być obecnie bardzo ostrożni, gdyż za najmniejsze przewinienie czekają ich srogie kary, które pod żadnym warunkiem skrócone ani darowane nie zostaną!

PIERWSZY SZTUCZNY TOR LODOWY W POLSCE.

Rozwój łyżwiarstwa i hokeju na lodzie napotyka u nas na wielkie przeszkody w postaci zupełnego braku sztucznych torów lodowych, niezależnych od temperatury i zmian atmosferycznych.

Oba te rodzaje sportu skazane wyłącznie na zwykłe, naturalną drogą (wylana woda — marznie z powodu niskiej temperatury powietrza) powstające tory lodowe, nie mogą się rozwijać. Nigdy nie wiadomo, kiedy będzie lód. Wyczekujemy czasem tygodniami na łaskę lodu. A wcale nierzadkie są u nas zimy, w których mamy ogółem zaledwie kilkanaście dni lodu. W tych warunkach trudno jest myśleć o zdobywaniu dobrych wyników, a i propaganda tych sportów wszszędzie powoli.

Jest tedy koniecznością dla obu tych sportów uniezależnić się od warunków atmosferycznych. Można to osiągnąć jedynie w drodze zbudowania sztucznego toru lodowego, który trwać będzie niezależnie od tego, czy termometr wskazuje na dworze 5 stopni powyżej czy poniżej zera.

Od szeregu lat kiedy nadchodzi zima sprawa sztucznego toru lodowego staje się aktualną. Nikt dotąd w Polsce nie zdołał kwestii tej rozwiązać praktycznie i do dziś dnia nie mamy w kraju ani jednego sztucznego toru.

Obecnie sprawa wydaje się być bliską stadium realizacji. Oto w tych dniach z inicjatywą w tym kierunku wystąpiła Śląska Rada Sportowa w Katowicach. Na odbytem niedawno posiedzeniu Rady z udziałem burmistrzów Katowic, Mysłowic, Królewskiej Huty, oraz przedstawicielami zainteresowanych Związków sportowych, uchwalono wybudować w Katowicach wspólnym wysiłkiem całego województwa śląskiego, sztuczny tor lodowy o powierzchni 4000 mtr. kw. Budowa ma być rozpoczęta w kwietniu 1930 roku, a 1 listopada tegoż roku tor ma być już oddany do użytku. Koszta budowy oraz instalacji wyniosą około miliona zł.

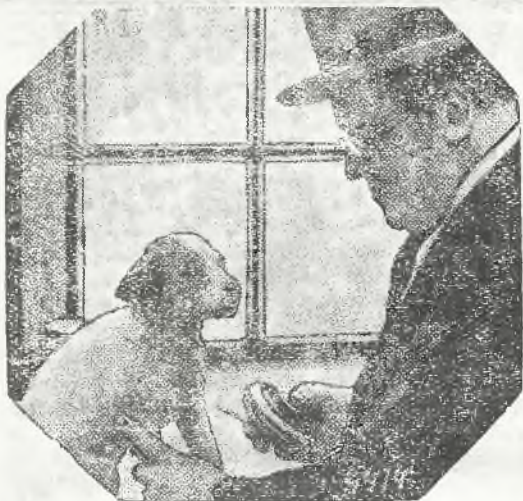
Tym sposobem powstanie u nas nareszcie pierwszy sztuczny tor lodowy. Przyczyni się on niewątpliwie do szybkiego rozwoju naszego łyżwiarstwa i hokeju lodowego.

Popieraj wytwórczość krajową.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Pchła Farma.

Owady są najniebezpieczniejszymi wrogami ludzkości. Wyrządzają one więcej szkody, aniżeli najbardziej krwiożercze drapieżce i najzarłocniejsze ptaki. Dość przypomnieć sobie o szarańchoy, która całe połacie kraju ogałaca z roślinności, przypomnieć o wszach roznoszących tyfus i o komarach, które są rozsądnymi malarzami. Nie należy też zapominać o tych przyjemnościach, pchłach, pluskwach, karaluchach, które do uprzecznienia życia bynajmniej się nie przyczyniają. W wiekach średnich nie mogło się ludziom w głowie pomieścić, żeby te wstrętne owady były też stworzeniami Boskimi i uważano je za potwory, które są z piekła rodem.



Ryc. I. Pies Doc „męczennik nauki“.

Dawniej te wyrodky piekła zwalczano środkami domowymi, dziś każda mydlarnia poleca niezawodne środki przeciw wszelakiego rodzaju robactwu. Środki te często odznaczają się pięknym opakowaniem i jeszcze piękniejszą nazwą, która już swym brzmieniem powinna owady odstraszyć (we Lwowie sprzedawano t. zw. pluskprecz) ale mniej zalecają się skutecznością swego działania.

Amerykanie, którzy do wszystkiego co robia biorą się solidnie i na wielką skalę zabrali się obecnie na serjo do walki z owadami. Czytamy mianowicie w pismach amerykańskich, że w miejscowości Vienna (Va) w Stanach Zjednoczonych powstał instytut do badania sposobów zwalczania owadów. W instytucie tym hoduje się pchły, pluskwy, karaluchy, wszyce i t. p. dbając starannie o dostateczne pożywienie i wygodę dla nich, stąd w okolicy instytut ten zyskał nazwę „pchła farma“. Karaluchom sprawiono krzynki, w których mogą w ciemności i ciepłe pędzić przyjemny żywot i rozważać się, molom dostarcza się najlepszej wełny, a dla pasożytów zwierzęcych trzyma się psy, koty, kury i t. p., aby im krwi do jedzenia nie zabrakło.

Najgorszy kłopot był z pluskwami. Pluskwy wprawdzie długo mogą wytrzymać bez pokarmu, lecz chodziło o to, by badać skuteczność środków nie tylko na wynędzniałych i ledwo żyjących okazach, lecz na okazach silnych i zdrowych. Żaden człowiek nie chciał się zaoferować jako „pożywka“ dla nich, więc sprawiono im białe myszki, których krew im smakuje. Tymczasem, co się pokazało. Pluskwy hodowane na białych myszach ginęły. Myszki bowiem więcej zjadały pluskwę, niż pluskwy piły krew myszy. Aby mieć odpowiednią liczbę pluskwich pensjonariuszy poczęło kierownictwo pchlej farmy skupywać je, płacąc po 2 centy amerykań-

skie za sztukę. Mimo to podaż był niewystarczająca. Wobec tego cenę podwyższono na 6 centów od sztuki. I to jeszcze nie wystarczyło. Pewnego razu Mr. Albor, kierownik pchlej farmy gołąc się w pewnym zakładzie fryzjerskim zakomunikował swemu panu Johnowi, który mu brzytwą pięknie goił brode, że rząd amerykański jest nabywcą na pluskwy i że kurs giełdowy wynosi 6 centów od sztuki. Przypadek chciał, że świadkiem tej rozmowy był sprawozdawca jednego z największych dzienników nowojorskich. Temat wydawał mu się odpowiedni, więc pisał sobie artykuł na dwie szpalty o tej nowej pozycji giełdowej. Inne dzienniki artykuł ten przedrukowały i powstał z tego skutek zaskarżający. Ze wszystkich stron świata poczęły napływać całe skrzynie mieszczące w sobie pluskwy, za zaliczką po 6 centów od sztuki. Pchlej farmie groziło, że jej mieszkańcy wraz z wszystkimi psami, kotami, myszami żywcem zostaną pożarci. Trzeba było dopiero inseratów we wszystkich amerykańskich dziennikach, aby ten potop pluskwów spływający ze wszech stron na biedną pchłą farmę zatamować.

Mimo wszystko nie obeszło się bez ofiary krwi ludzkiej, gdy szło o wypróbowanie środków mających chronić od ukłus komarów. Chcąc tego dokonać trzeba było wieczorem, gdy komary cicho brzęcząc pląsy swe odprawiły, wyruszyć na ich spotkanie. Szło 2-ech urzędników instytutu. Jeden z twarzą i rękami posmarowanymi jakąś „antikomarina“, drugi bez wszelkiej osłony. Po upływie pewnego czasu, kiedy ich komary doświadczyli wracali, poczem liczono ilość znaków pochodzących od ukąszeń komarów. Najczęściej okazywało się, że komary są mało pojętne i nie orjentują się, który z nich dwóch był posmarowany środkiem ochronnym, a który nie.

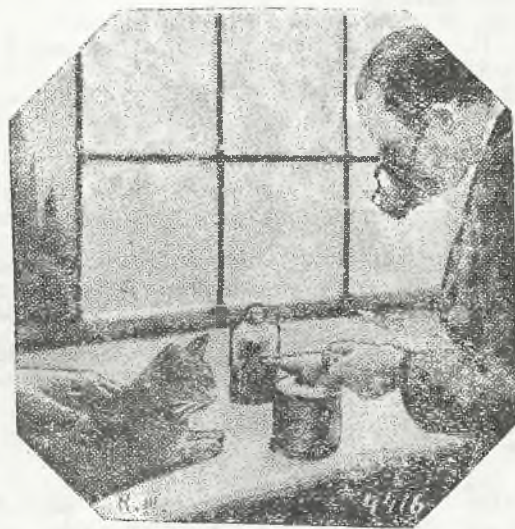
Prawdziwym bohaterem nauki jest pies „Doc“, który od pięciu lat stoi na jej usługach. Całe roje wszelakich insektów żerują na jego skórze i kilkaset różnych środków gubiących pchły biedactwo musiał zcierpieć. Najgorsze to jednak to, że pozbawiono go nawet rozkoszy drapania się i kasanja się w świerzbiące miejsce. Biednego Docca zaludniano pchłami i posypywano badanym środkiem, a potem wsadzano do worka, z którego mu tylko wystawała głowa tak, że się nie mógł zębami od swych lokatorów bronić.

Niestety, większość zachwalanych środ-



Ryc. II. Atak gazowy przeciw mszycom.

ków okazała się mało skuteczna. Czy pchła farma wynajdzie jakie środki niezawodne pokaże przyszłość.



Ryc. III. Kot znieśie wszystko inne raczej niż kaganiec, dlatego bez maski musi zcierpieć, że go się posypuje drażniącym pchlim proszkiem.

PRZYRODA I TECHNIKA zeszyt VII. r. 1929 wyszedł już z druku i zawiera następujące artykuły: Dr. J. Muszyński „Użytki kofeinowe ludzkości“, Dr. J. Zarowski „Początki ludzkiej kultury na obszarze Polski zachodniej“, Dr. inż. S. Micewicz „Sztuczne ciepłe paliwo“. Specjalnie możemy polecić uwadze dział „Postępy i zdobycze wiedzy“, który w numerze tym jest specjalnie rozszerzony, tak, że każdy czytelnik znajdzie w nim ciekawe wiadomości dla siebie. Dla przykładu podajemy kilka tytułów: „Gwiazda o największej masie“, „Barwki jako środki odkażające“, „Leczenie niedokrwistości złośliwej promieniami pozafajtkowymi“, „Nowe użytkowanie gazów ziemnych“, „Sprawność zwierząt pociagowych“, „Produkcja kauczuku na kuli ziemskiej“, „Żelazo bez węgla i koks“, „Wpływ klimatu na zawartość oleju w nasionach lnu“ i inne.

Pozatem szereg interesujących wiadomości przynosi dział: „Rzeczy ciekawe“, „Co się dzieje w Polsce“, „Ruch naukowy i organizacyjny“ i Bibliografia.

Program radiokoncertów.

CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1929.

WARSZAWA: Nabożeństwo (z Wilna) 10.15.

Od: Wojskowość 15.20; Wśród książek 17.15; Rozmaitości 18.45; Skotoparki dyplomatyczne 20.15; Słuchowisko (z Wilna) 21.30.

K: Muz. gram. 16.15; Kameralny 17.45; — Muz. gram. 19.25; Wieczorny 20.30; Muz. taneczna 23.00.

KATOWICE: Nabożeństwo (z Wilna) Jubileusz Un. S. B. 10.15.

Od: Dla dzieci 16.15; Śląsk przed tysiącem lat 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa 19.05; Sportowy 19.30; Z Warszawy 17.45; Z Krakowa (Irena Dubiska — skrzypce) 20.05.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Davenport: Konc. symfoniczny 15.00.

Berlin: „Louise“ (op. Charpentiera) 20.00.

Sztuttgart: Recital śpiewaczy 20.00.

Monachjum: Konc. symfoniczny 20.15.

Kopenhaga: Koncert 20.15.

Mediolan: „Il piccolo Marat“ (op. Mascagniego) 20.30.

Langenberg: „Zygfryd“ (opera Wagnera) 20.40.

SPRAWY GOSPODARCZE

KALENDARZYK PODATKOWY NA PAŹDZIERNIK.

Ministerstwo skarbu przypomina, że w październiku r. b. płatne są następujące podatki bezpośrednio:

1) Od 15 października do 15 listopada wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1929 rok.

2) Do 15 października — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego we wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) Do 15 października — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za III kw. 1929 r. w wysokości jednej piątej kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

4) Do 1 listopada wpłata państw podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie od 1-go maja r. b. względnie, o ile przed dniem 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu a w razie za rok 1928 — wpłata połowy podatku wymierzonego na 1928 r.

5) Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości od-

roczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

POLSKA POMOLOGJA. Ukazało się właśnie na półkach księgarskich II wydanie Polskiej Pomologii Kazimierza Brzezińskiego, wydanej nakładem księgarni H. Altenberga. W drugim wydaniu, znacznie rozszerzonym, nie tylko uzupełniono nowymi odmianami te rodzaje drzew owocowych, które były objęte pierwszym wydaniem, ale ponadto wprowadzono po raz pierwszy pewną ilość opisów odmian, oreli, brzoskwiń, agrestu, porzeczek, malin, winorośli. Opisy odmian poszczególnych rodzajów drzew owocowych poprzedzono krótkim opisem botanicznym każdego rodzaju.

Z temi uzupełnieniami książka, oparta nie tylko na naukowej literaturze przedmiotu, ale przede wszystkim na długoletnim własnym doświadczeniu i obserwacji autora, uwzględniająca ponadto w szerokim zakresie wartość odmian dla naszych stosunków klimatycznych i glebowych i ich zastosowanie w ogrodzie owocowym, jest nie tylko jedynym w języku polskim dziełem specjalnym dla informacji fachowca i amatora, ale także nadaje się znakomicie jako podręcznik szkolny dla szkół rolniczych i ogrodniczych.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMITETU GŁÓWNEGO LIGI SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARZEJ. Dnia 9 bm. o godz. 18-tej w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie przy ul. Szkolnej 10 odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, na którym wyłoniony zostanie Komitet Główny

oraz nastąpi wybór nowego Zarządu Centralnego L. S. G. — Komitet Główny składać się będzie z około 60 najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu, handlu oraz życia gospodarczego.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Korespondencja z kraju.

Stryj, w październiku.

(r.) Nauka chodzenia. We Lwowie zakończył się onegdaj tydzień kursu chodzenia. Byłoby bardzo celowe taki kurs zaprowadzić też w Stryju. Przejście korsem stryjskim wieczorami i w dniu świątecznym, należy do nielada sztuki. Przy odrobinie dobrej woli możnaby tą sprawę uregulować ku zadowoleniu i dobru publiczności.

Światło elektryczne miejskie w Stryju. Transformatory, do których dopływa prąd elektryczny z Borysławia, zostały ostatecznie uruchomione. Na głównych ulicach zainstalowało kilkadziesiąt silnych lamp elektrycznych, rozpraszając panujący dotąd półmrok. Stryj przywdział nową, świetlistą szatę, która upiększa miasto.

Spodziewać się należy, że poczynione zostanie wszystko, co możliwe, by i boczne ulice zostały należycie oświetlone. Należałoby też oświetlić numery domów, (jak to uczynił Bank przemysłowy i in.) co ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa publicznego. Zarząd miasta wprowadzeniem elektrycznego światła zaskarbił sobie wdzięczność.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Lekarz-Dentysta Z. KURJAŃSKA
ul. Zdrowie 14, tel. 77-56, od 9-1 i od 3-6.
Dogodne warunki. 3819

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet,
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-20.
Lampa kwarcowa diathermia. 4004

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1
Dr. Goldstein Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 38961

Dr. BERNARD SILBER
w chorobach wewnętrznych i dzieci

ULICA NENCKIEGO 10 (boczna Źródlanej)
Lampa kwarcowa. 40109 Telefon 69-25.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
b. elew. kliniki dermatol. w Berlinie —
Dr. W. Lauterstein Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 38842

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem. 39884

ZĘBY NA RATY
20 zł. zadatek 40151 Rata mies. zł. 10
Lwowskich Dzieci 50 — RAPPAPORT.

Przeciw chudości

Przez życie naszego wspaniałego środka odżywczego **PLENUSAN**. W krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6—, 3 pud. zł. 15— **Dr. Gebhard & Co, Gdańsk 9.** 4086

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
Szpitala Powsz. ord. dla kobiet od 2-5. **Wałowa 11, tel. 55-20. 39509**

TOKARKI

Wiertarki, Strugarki, Gstry, Piły, Motory, Turbiny, Młynskie maszyny, Urządzenia prąd, Transmisje, Pasy, Łożyska kulkowe poleca

„PILOT“

LWÓW — ULICA BATOREGO L. 4.
Katalogi na żądanie. 40158

PRZETARG.

6 Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: kamienia, żwiru i piasku na budowę dróg na lotnisku w Skniwowie.

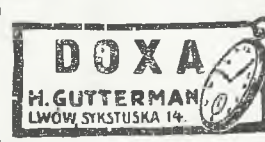
Formularze ofertowe i warunki oferowania są do podjęcia w Kierownictwie Budowy Lotniska w Skniwowie pod Lwovem.

Otwarcie ofert dnia 17. X. 1929 r.
6. Okręg. Szef. Bud.
L. dz. 6880/29.
4085

K T O

dba o swoje zdrowie, kupuje najpewniejsze i najświeższe **prezerwatwy** tylko w specjaln. składzie

S. FEDER, Lwów
Sykstuska 7, tużin zł. 4, 6, 8, 9, 12. Zajmujący cennik z 5 wzorami zł. 2-50 znaczek. poczt. Wysyłka dyskretna. 4029



LOKALE

ODSTĄPIĘ meblowany pokój dla 2-eh panów — Hausnera 11 a, drzwi 9. 40139.

KOMFORTOWY pokój umeblowany, życie kuchni do wynajęcia Listy do Adm. pod „Dworzec“ 40121

POKÓJ elegancki, umeblowany, osobne wejście poszukuje natychmiast. Le-wak, Lwów, Hotel Savoy. 40119.

ASYSTENT Politechniki poszukuje cichego pokoju. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Cicha“ 40117.

ŚLICZNY pokój słoneczny komfortowo urządzony natychmiast do wynajęcia. Ogłądać od 1-5 Fredry 9. Drzwi 7. 40115.

POKÓJ kawalerski umeblowany, wchód z klatki schodowej dla poważniejszego pana do wynajęcia od gospodarza. Ogłądać od 12-4 Wyspiańskiego 11 A. 40093

POMIESZKANIE czteropokojowe, komfortowe. — stara kamienica, odnajmie „MEDIATOR“, Ochronek 1 40092.

SAMOTNA młoda kobieta poszukuje pokoju z kuchnią. Zgłoszenia „Prowincja“ Agencja Reklamowa, Lwów, Chorzęczyński 7 40109.

POKÓJ kawalerski umeblowany, wchód z klatki schodowej dla spokojnego Pana do wynajęcia. Św. Zofii 12, II. p. gd 2-4 ogłądać. 40101

DWA pokoje umeblowane z pełnym komfortem w okolicy Politechniki potrzebne od 15. października. — Szczęgółowe zgłoszenia pod „Dwaj panowie“ do Adm. Wiek Nowego. 40136.

POKÓJ elegancki dla 2 osób — studenci, studentki z wykwalifikowanym utrzymaniem do wynajęcia. Remanowicza 5, drzwi 8. 40155.

POKÓJ frontowy dla studujących lub kawalerów wolny. Grodzickich 1, III, drzwi 2. 40154.

LOKALU na przycepalnej ulicy z ładną wystawą poszukują. Zgłoszenia listowne pod „Kosmetyka“, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 40144.

MIESZKANIA 3 i 4-pokojowe z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Towarzystwo Terenow, Lwów, pl. Mariacki 10, I. p 40146

POKÓJ wspólny dla pań z utrzymaniem lub bez. Ży-blikiewicza 22, parter. — 40135.

POKÓJ z komfortem (telefon, łazienka) dla pań z utrzymaniem do wynajęcia. Tarnowskiego 32, II. p. na lewo. 40130.

DO WYNAJĘCIA zaraz 3 pokoje z kuchnią, 1 pokój kawalerski albo 3 pokoje z kuchnią z komfortem w wili na Kraszewym „Nowy — Lwów“. Blizsza wiadomość: Loona Sapiehy 31, I. piętro, na lewo. 39162

MIESZKANIA dwa, trzy, cztery, pięć-pokojowe. — Komfort. Pierwsza połowa Listopada. Tamże pokój, kuchnia. Wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. 39959

ŁADNY pokój i kuchnia, natychmiast do wynajęcia tylko dla państwa intel. — Wiadomość: Zamarstynów, Lwowska 111, sklep spożywczy. 39711

RÓŻNE mieszkania, lokale biurowe, sklepowe, pokoje kawalerskie ma do wynajęcia i poszukuje wolnych oraz przeprowadza zamianę w biurze Ossolińskich 6. — 49977

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią przy przystanku w Hołusku — Brzuchowice, Zimorowicza 3, Zimay. — 49997

4 POKOJE z komfortem — parterowy czynnikiem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kochanowskiego 110 39954

DAM 3 lub 3-letni czynsz za 2 pokoje z kuchnią i łazienką w starym domu. Zgłoszenia pod „Zaraz“ Par. Lwów, Akademicka 14 I. p. — 39537

DWA piękne, słoneczne — parterowe pokoje umeblowane (gabinet, sypialnia), z urytym telefonem i łazienką, przy ul. Mickiewicza zaraz do wynajęcia. Listy pod „Piękne pokoje“ do Adm. Wiek. — 39759

WILA, 6 pokoi, kuchni; stajnia, ogród za czteroletnim czynszem po 250 złotych miesięcznie do wynajęcia. Agencja „Mrówka“, Walsowa 2, telefon 55-07. — 39807

MIESZKANIE dwa pokoje na biuro do wynajęcia. — Piekarska 16, I. p. — 39794

ZARZĄD Wojew. Związku Inwalidów Wojennych — Rzeczp. Pol. w Lwowie, poszukuje lokalu na biuro w śródmieściu, — możliwie wprost od gospodarza. Warunki według umowy. — Zgłoszenia: Piekarska 24, I. p., między 5-8 wiecz. — 39769

WYNAJME 2 słoneczne pokoje z kuchnią, komfortem Potockiego 105. — 39612

DWA pokoje frontowe i łazienka, naprzeciw Katedry do wynajęcia. Listy pod A. W. do Adm. Wiek. — 39913

STUDENTÓW (tki) przyjmie. Zielona 37, II, piątro, — 39926

4 POKOJE z pełnym komfortem przy Tarnowskiego Nr. 27 do wynajęcia. Od 2-5 oglądać. — 39934

SOLIDNA studentkę przyjmie na mieszkanie. Listy pod „Katolicką“ do Adm. Wiek. — 39857

STANCJA do wynajęcia na Kulparkowie. Wiadomość: Traugutna 17, drzwi nr. 1. — 39890

DWÓCH panów, urzędników, poszukuje ładnego pokoju z elektrycznością w okolicy ul. Sapiehy, Kopernika, Kochanowskiego od 15. X. br. Oferty z podaniem warunków pod „Kawalerowie“ do Adm. Wiek. Nowego. — 39949

TRZY pokoje kuchnia z komfortem wynajmę. Zgłoszenia: Automotor, Lwów Sapiehy 34, telefon 72-63. — 39980

ODSTAPIĘ dwa nie wielkie pokoje, kuchnia, przedpokój, katolickiej bezdziennej rodzinie za pożyżenie 2,500 zł. Listy do Adm. Wiek. pod „Osiem“, 40077

RZEMIEŚNIK poszukuje mieszkania przy rodzinie z utrzymaniem. Listy pod „90 zł.“ do Adm. Wiek. — 40060

POKOJU zaraz poszukuje przy rodzinie intel. kat. — z utrzymaniem lub bez — możliwie obok Politechniki Listy pod C. G. do Adm. Wiek. — 40075

DAM gospodarzowi 150 dol. za pokój z kuchnią blisko tramwaju. Listy do Adm. Wiek. pod „Kraj“, 49985

OFICER lotnik, szuka eleganckiego niekrepującego pokoju. Osobne wejście. — Listy pod „Okolica dworca“ do Adm. Wiek. — 40064

MIESZKANIE jedno izba, suche, słoneczne, zaraz do wynajęcia za czynszem rocznym. Wiadomość ulica Krzywoczyka 5 A, Leimanowicz. — 40065

POKOJU kawalerskiego — niekrepującego poszukuje od zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod M. B. H. 49057

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia za rogatką Janowską, Kolejowa 8, Romaniak 40081

ELEGANCKI pokój z telefonem, wejście z klatki schodowej, naprzeciw Politechniki, Śniadeckich 2 — II. p., zaraz do wynajęcia. — 40080

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z wszelkim komfortem ewent. z pełnym utrzymaniem. Dr. Horszowski. Drohobycz, Poście restante. — 40072

ZA mieszkanie i pomoc w utrzymaniu, podejmie się naprawy garderoby w zakładach wyznawczych. Listy pod „Czeladnik“ do Adm. Wiek. — 40061

POKÓJ kawalerski z klatki schodowej (osobne wejście) ewentualnie tylko na kilka godzin popołudniowych poszukuje. Okolica obywat. Listy pod „Pan“ do Adm. Wiek. — 40025

POKÓJ zaraz do wynajęcia dla kawalerów. Jabłonowskich 10 A, Bruch. — 40023

POKÓJ umeblowany, wspólne wejście, solidnemu panu zaraz do wynajęcia. — Długosza 33, Kilianowa. — 40033

POSZUKUJE dwa pokoje na biuro w śródmieściu. — Listy pod „40936“ do Adm. Wiek. — 40036

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie panne, Zimorowicza 12, parter. — 40041

ZA ROK czynsz z góry — zapłać za pokój kawalerski bez mebli lub stancję przy tramwaju. Zgłoszenia: Pawlikowicz, ulica Zielona 44. — 40001

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, z balkonem i jeden pokój. Wiadomość J. Nyczaj, Nowy Lwów, ulica Kamieniecka 22. — 40004

POSZUKUJE się lokal: 4 pokoje w tem jedna duża za sala, może być willa w okolicy ul. Kochanowskiego lub Zielonej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Szybko“. — 40008

KLATKA schodowa, pokój kawalerski, frontowy, umeblowany (chrześć) do wynajęcia. Zielona 41, I. p., strona lewa. — 39987

3 POKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, do wynajęcia. Zgłoszenia u gospodarza Boeza, Piaskowa 3; — 39991

POSZUKUJE pokoju dla dwóch techników w okolicy Politechniki. Listy pod „Technicy“ do Administr. Wiek. — 40012

POTRZEBNE natychmiast 3 pokoje dla urzędn. Listy pod „Cyta“ do Adm. Wiek. — 40017

POKÓJ umeblowany, frontowy z używalnością kuchni do wynajęcia. Kosynierska 1, miesz. 7. — 40020

SŁONECZNY pokój do wynajęcia za rocznym czynszem dla bezdzietnych za rogatką Łyczakowska, dom Deszczuński. — 40023

BEZDZIETNI, małżeństwo poszukują 1 lub 2 pokoje z kuchnią za rocznym czynszem w śródmieściu od zaraz. Listy pod „Listopad“ do Adm. Wiek. — 39933

MALUŃKI pokój, skromnie umeblowany (wechód z jadalnią) z całkowitem lub częściowym utrzymaniem, do wynajęcia dla intel. — Hałicka 5, III. p. — 40011

DWA słoneczne, frontowe pokoje z przedpokojem — umeblowane dla solidnego pana katolika do wynajęcia. Listy pod A. W. do Adm. Wiek. — 39780

LOKAL na fabrykę lub magazyn do wynajęcia. — Zyblikiewicza 1, 38. I. p. — 39982

Wolne posady

CHŁOPAK do lat 16 zostanie przyjęty do posług biurowych. Frucha, biuro dyplomatyczne paż. Hausmana 8 — 39963

SIOSTRY — pielęgnarki z dłuższą praktyką szpitalną poszukuje sanatorium „Vita“ Listopada 22. — 39967

PANNĘ i chłopca do kucharstwa przyjmie. Rudek, Łyczakowska 19. — 39936

POSZUKUJE czeladnika szewskiego i chłopca z dobremi początkami. Ulica Gródecka 29, Srokowski. — 39930

RUTYNOWANEGO agenta ubezpieczeniowego za stałą płacą przyjmie Reprezentacja Pocztowej Kasy Oszczędności. Lwów, Podleskiego 7. — 39983

SŁUŻĄCA dobrze gotująca bez prania potrzebna ul. Gródecka 54, lekarz od 3-5 — 39963

MASARZOWI — rzeźnikowi oddam chłopca z jedno roczną praktyką na dalszą naukę. Listy pod E. M. do Adm. Wiek. — 39841

DO NAUKI krawiectwa damskiego przyjmie uczennicę firma Józef Dadej ul. Rutowskiego 7, I. piątro. — 39876

POSZUKUJE młynarza z praktyką jako kierownika do młyna gospodarczego. Zgłoszenia pisemnie: Leon Biernat, Rodatyce koło Lwowa. — 39903

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żorawia 42 I. Kursy wycenją listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Ządajcie prospektów. — 3905

ZASTĘPCÓW solidnych za wysoką prowizją na Wojevodztwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnobolskie, poszukuje wytwórnia we Lwowie. Zgłoszenia pod „Przetłok“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń ulica Legionów 1. — 39766

POSZUKUJE inteligentniejszej o miłej powierzchowności dziewczęcy w charakterze służącej do wszystkiego, bezwzględnie uczciwej i religijnej. Zgłoszenia tylko pisemnie z odpisami świadectw oraz dobrimi poleceniami kierować do biura dzienników — Józefa Soszyńska, Jarosław. 4072

PANIENEK do praktyki przyjmie zakład introligatorski Klarfelda, ul. 3-go Maja 10. — 40090

1,500 — 3,000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobik może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy „energicznej“ pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich pozostawiamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 83 — Lwów. — 34112

POSZUKUJE pomocników, panny i chłopca do nauki Wiadomość: Dyrekcja P. K. P., Mickiewicza 1, 20 — fryzjer. — 39892

ZDOLNA służąca z 7-tianie zaraz przyjęta do dobrych warunkach. Cukiernia ul. Mikołaja 7. — 40078

PANNĘ intel. do obsługi gości przyjmie zaraz Cukiernia, Mikołaja Nr. 7. — 40079

FRYZJERSKI młody pracownik (pracowniczka) — z początkami męsko — damsko, przyjmie od zaraz; — z prowinieli mają pierwszeństwo. Listy pod „Pierwszeństwo prowincja“ do Adm. Wiek. — 40066

KANCELARJA adwokacka przyjmie mundantkę piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia pisemnie z referencjami do Adm. Wiek. pod „Mundantka“. — 40059

INTEL, panna do półtrzcicia letniego dziecka poszukiwana. Zgłoszenia — Schorrowska, Leona Sapiehy Nr. 24, I. p., od godz. 8-10 rano i 1-5 popoł. — 40082

POSZUKUJE się mechanika. Zgłaszać się do świadectwami w Małopolskiej Fabryce Żarówek, Lwowskich Dzieci 25, od 12 do 1 — 40085

DZIEWCZYNIKA do nauki potrzebna. Skład wedlin Sapiehy 4. — 40084

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Konstantin, Na Błonie 22 B, II. piątro. Zgłoszenia między g. 2-4; — 40087

PRAKTYKANTA i praktykantkę poszukuje do nauki fryzjerstwa damskiego na dobrych warunkach. Instytut, Łyczakowska 19; — 40088

POTRZEBNA panienska int. dobrze polecona ewentualnie lepsza niania do 2 i pół letniego chłopczyka. Zgłoszenia od 2-5, Gliniańska 5, I. piątro, na prawo. — 40037

FABRYKA czekolady ul. Gazowa 10, poszukuje zdolną pakowaczkę pracującą na akord — 40038

FRYZJERSKI czeladnik — potrzebny zaraz. Kleparowska 10, fryzjer. — 40047

POSZUKUJE się dziewczynki do nauki. Pracownia konfekcji Stamer, ul. Piłsudskiego 18. — 40050

ZDOLNY pomocnik handlowy z działu kolonialno-delicatessesowego, otrzyma po sadę w firmie „Zakopane“ Lwów, ul. Akademicka 24. — 40035

POSZUKUJE dochodzącą bardzo czystą, zwinną. Ul. Obozowa 4, parter lewy — (boczna Zyblikiewicza). — 40000

POSZUKUJE chłopców do nauki. Pracownia stolarska ul. Bema 8. — 40013

TAPICER, Ormiańska 8, — poszukuje chłopca do praktyki. — 40014

POSZUKUJE się z praktyką panów i panie do rozsprzedaży pokupnego taniego artykułu do gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: Trykotarnia Koła Polek, Sokoła 1, I, od 2-4 godz. — 40015

BARDZO biegle wywołony maszynista drukarski nieocenikowy zostanie natychmiast przyjęty. Drukarnia, Janowska Nr. 31; — 40093

POSZUKUJE się kobiety do sprzątania. Zgłaszać się ze świadectwami w Małopolskiej Fabryce Żarówek Lwowskich Dzieci Nr. 25, od 9 do 1. — 40027

POSZUKUJE się robotnicę ponad 18 lat. Zgłaszać się do Małopolskiej Fabryki Żarówek, Lwowskich Dzieci 25 ze świadectwami, od 9 do 1. — 40028

INSTYTUCJA finansowa polska poszukuje fachowej urzędniczki, posiadającej wykształcenie handlowe — znajomość pisania na maszynie i stenografia niezbędne. Listy z odpisami świadectw pod „L. 40030“ do Adm. Wiek. — 40030

POSZUKUJE pannę do szycia konfekcji damskiej Dominikańska 4. — 40034

PRAKTYKANTKA żyd. do biura i sklepu zaręcz. — zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia z świadectwami w firmie Agid, ul. Kazimierzowska 39, między godz. 9-12 przedpoł. — 40035

PANNY umiejące dobrze szyc na maszynie, znajdują stałe zajęcia we firmie — Herman Piesen, Lwów, Jagiellońska 4. Siły fachowe mają pierwszeństwo — 40128

POSZUKUJE podręcznej i uczenicy. Pracownia damska krawiecka Waserbrener, ulica Chorążczyzna 5; — 40024

POSZUKUJE panny do pracowni sukien, pierwszorządna siła, ewent. wspólniczka. Zgłoszenia z grzeźności: Chmielowskiego 9, III. p., drzwi 16, od 11-1 — 40026

Sekretarki poszukuje poważne przedsiębiorstwo elektryczne. Warunki: bardzo biegle pisanie na maszynie, dokładna znajomość biurowości i języka niemieckiego i bardzo dobre referencje. Oferty do Admin. pod „Mikrofon“. — 4080

ZUPEŁNIE uzdolniona — krawczyni potrzebna. M. Hugel, Mikołaja 11. — 39989

SŁUŻĄCA z gotowaniem do 2 osób z dobrimi poleceniami od zaraz. Rotter, Strzala 3. — 40116

PRZYJMĘ samodzielną — szwaczkę i dziergaczkę. „Szwacznia“ Zyblikiewicza Nr. 27. — 40123

PIEKARNIA Wiedeńska — Jagiellońska 17, poszukuje dobrego rozwojciela. — 40125

ROBOTNICIE introligatorskie natychmiast poszukiwane. Bardach, Japońska 7. — 40127

POSZUKUJE panienskę do 5-letniego dziecka na godziny popołudniowe. Dr. Philipp, Jakóba Hermana Nr. 9. — 40023

DZIEWCZYNIKA do posług potrzebna. Dr. Lewandowski, plac Halicki 7, — II. p. — 40139

CZELADNIKA szewskiego dobrego na nowe i reperacje przyjmie Mang, Zielona 3. — 40147

CHŁOPAK do nauki ślusarstwa poszukiwany. — Stein, — ul. Owocowa 16. — 40148

POSZUKUJE się uczelwego, pracownego chłopca. Zgłoszenia tylko ze świadectwami od godziny 4-5 Lnxtilm, Kopernika 4. — 40153

KUCHARKĘ pierwszorzędną restauracyjną lub pensjonatową przyjmie Sanatorium „Vita“, Lwów, Listopada 24 — 40163

POSZUKUJE się chłopców do posyłek. Szajnochy 2, Drukarnia Narodowa. — 40094

DIA freblanek oraz Niemiek ma pierwszorzędną posadę Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 1, 9 (boczna Lelwela) telefon 60-24. — 40099

MANIKURZYSTKĘ zdolną oraz praktykantkę przyjmie zaraz damski salon Fryzjerski, Wisniawieckich Nr. 5. — 40102

POSZUKUJE dziewcząt do klejenia worków. Zgłoszenia: Ling, Kopernika 30; — 40103

POSZUKUJE chłopca do nauki; 30 zł. mieś. Ling, Kopernika 30. — 40104

DO podróży poszukujemy pana poważniejszego, sumiennego za placą i prowizją. Pracowity zyska piękny zarobek. Oferty z dokładnym życzyrsem do Adm. Wiek. Nowego pod „Rządka sposobność“ do Adm. Wiek. — 40110

PACOWNIA ślusarsko — mechaniczna Juljana Grosa Czarneckiego 3, poszukuje uczenników. — 40111

ZAKŁAD dentystyczny Bohosiewicza, przyjmie ucznia katolika natychmiast. Zgłoszenia: Sapiehy 1, 37; — 40071

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować, zostanie przyjęta na całodzienną zajęcia do godz. 5-tej popołudniu. Zgłoszenie między 3-5, Bufet Kawiarni Teatralnej, Skarbowska 1 — 40086

PRAKTYKANT budowlany, znający trochę buchalterji i piszący na maszynę potrzebny zaraz. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Potrzebny zaraz“. — 40016

FRYZJER męsko-damski, dobry ondulat, zostanie przyjęty od zaraz. Stanisławów, ul. 3. Maja 19 — W. Bożenko. — 40057

ZAKŁAD dentystyczny A. Gajehera, przyjmie praktykantkę z lepszemu domu. — Lwów, ul. Szkarpowa 1 — obok pl. Strzeleckiego. — 39984

CHŁOPCY do posyłek oraz do roznoszenia gazet, zostaną natychmiast przyjęci. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia w Administracji „Der Morgen“, Lwów, Lindego 7. — 39991

SPRZEDAWCZYNI solidną poszukuje Cukiernia „Słodki Ul“, Łyczakowska Nr. 32. — 39993

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. Chilfowa, ul. Sykstuska 19. — 40000

MANIKURZYSTKA zostanie natychmiast przyjęta. Bank, Sapiehy 6. — 40002

DOBREGO czeladnika szewskiego na mieszaną robotę przyjmie. Teatyńska 1, 25. — 40063

RESTAURACJA — Jana Mossa pl. Halicki Nr. 10 Hala targowa, poszukuje panny do roznoszenia potraw i uczelwają osobę do dozoruwania w kuchni. — 40005

Posad poszukują

SKRZYPEK rutynowany poszukuje zajęcia. Łaska-we listy pod „Vivace“ do Adm. Wiek. — 39499

WIDOWA intel. uczeiwa — obejmie posadę kasjerki — zarządca, klucznicy lub zajmie się sprzedażą tytoniu. Listy pod „Szlachetna” do Adm. Wiek. 39881

GOSPODYNIA — kucharka, dobrze polecona, nadaje się do kasyna oficerskiego lub restauracji, znakomicie gotuje, szyje, naprawia bieliznę, poszukuje posadę. Wiadomość: Domagaliów Nr. 9, parter, dozorczyń. 3984f

PIERWSZORZĘDNY fryzjer damski i farbiarz poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Damski” Adm. Wiek. 39907

SUBIEKT cukierniczy poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. — Brody, ul. Kowalska 20, — drzwi na prawo. 4061:

POMOCCNIK z działu restauracyjnego, poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy pod „Sprawiedliwy” do Adm. Wiek. 39815

SZUKAM posadę do dworu jako klucznica. Listy pod „M. S. 53” do Adm. Wiek. 39781

POSZUKUJE posadę jako bosa do małego dziecka. Listy pod „Z. M. 51” do Adm. Wiek. 39782

PODLEŚNICZY poszukuje posady podleśniczego lub gajowego, posiada dobrą praktykę lasową. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Juljan”. 39804

POZNANIAK z branży skór garbow., poszukuje posady od zaraz. Łaskawe listy pod „Skórnik” do Adm. Wiek. 40068

POSZUKUJE posady gospodyni u samotnej osoby — umię dobrą gotować, najchętniej we Lwowie. Listy pod M. M. do Administr. Wiek. 40071:

SKROMNA paniąka poszukuje posadę do towarzyswa starszej pani. Łaskawe listy pod „Jadzia” do Adm. Wiek. 40062:

MASZYNISTA egzaminowana maszyn parowych każdego systemu oraz monter samodzielną, poszukuje posadę stałą. Listy pod „Maszynista” do Adm. Wiek. 39986

KAWALER, pracowity, — uczeiwy, poszukuje posady jakiegokolwiek we Lwowie lub na wyjazd. Listy pod „Młody” do Adm. Wiek. 39988

POSZUKUJE posady maszynisty, montera, magazyniera, inkasenta lub zarządcy kamienicy. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Eljot”. 39996

RUTYNOWANA wychowawczyni z niemieckim — poszukuje posadę. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Umiejętność”. 39999:

KUCHARKA dochodząca, dobrze polecona, czysto smacznie gotuje, szuka posady. Listy pod „Dobra” do Adm. Wiek. 39999

OSOBA starsza szuka posady do pani lub pana do wszystkiego ze szcieniem. — Zgłoszenia: Potockiego 50; Lwów, Różycka. 40010

FRYZJERSKI uczeiwy poszukuje posadę. Listy pod „4879” do Adm. Wiek. 40021

POSZUKUJE posadę woźnego lub dozorczyńki. Listy pod „Dwie gimnazjalne” do Adm. Wiek. 40046:

SKROMNA paniąka poszukuje posady do towarzyswa starszej pani. Łaskawe zgł. do Adm. Wiek. pod „Sierota”. 9225

WOJSKOWY szofer — mechanik, intel. i trzoży — poszukuje posady przywódcy lub na autobus. Listy pod „Czerwona Hecena” do Adm. Wiek. 39881:

RUTYNOWANA stenotypistka, stenografująca po polsku i niemiecku, obzajomiona z książkowosciami, oraz innymi czynnościami biurowymi obejmie posadę. Zgłoszenia do Adm. pod „Stenografistka” 40132:

MŁODA, intel., uczeiwa wdowa, poszukuje posady sekretarki, lektorki, wychowawczyni lub jako zarządczyni domu. Listy do Adm. Wiek. pod „Sekretarka” 39993

ROZMAITE

DONOSZE, że znany Grafolog Rabin Rosenblum, — udziela rad i wywiennych w najbardziej skomplikowanych sprawach. — Da Wam najlepsze rady w zażennościach handlowych — procesach, miłosci, jakoteż podróżach. O jego wiedzy świadcza liczne podziękowania ze sfer najinteligentniejszych oraz znajdujących się na wysokim stanowisku. — Zamieszkuje: Lwów, Kazimierzowska 20. 40129:

NAUKA

STUDENT — doświadczony korepetytor, dobry matematyk i języki, bardzo dobry i obowiązkowy wychowawca przyjmie korepetycję za pokój z utrzymaniem. — Listownie pod „Wielkopolanin” Adm. Wiek. 39961

LOEFFLER nauczyciel tańców, wraca do Lwowa 1-go listopada. O rozpoczęciu kursu doniosą afisze i — dzienniki. 39239

MATEMATYKI uczei akademik. Godzina 1 złoty. — Listy dla „Matematyka” do Adm. Wiek. 39772

LEKCJEJĘ Rutynowana nauczycielka, udziela lekcje gry fortepianowej; opłata 12 zł. miesięcznie. Zgłoszenia od 3-7, Horny, ulica Hofmana 16, II. p. 39608

SZKOŁA MUZYCZNA W WIĘKSZYM mieście prowincjonalnym — poszukuje kwalifikowanego nauczyciela (iki) teoretyka pożądanego fortepian lub skrzypce. Mogłby objąć dęta orkiestrę i chóry w gimnazjach. Warnuki dobre. — Zgłoszenia Instytut Muzyczny, Lwów, Sobieskiego 4 39973

POSZUKUJE lekcji dla szkół powz. i seminarjum. Listy pod „10” do Adm. Wiek. 40091

AKADEMIK — poszukuje lekcji. Listy pod „30 Z.” do Adm. Wiek. 40063:

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. — Ceny niskie. Listy do Adm. Wiek. pod „Pianistka”. 39821:

UDZIELAM lekcje skrzypiec i fortepianu po domach. Miesięcznie 15 zł. — Listy pod „Dyplomowana” do Adm. Wiek. 40044:

WAŻNE DLA PANI! Przyjmuję na trzymiesięczny praktyczny kurs kroju i szycia oraz rozpoczynam naukę modniarstwa według najnowszego systemu. Ponadto artystyczne ozdoby na głowę. Wpisy codziennie do 20. bm. Jolanda, — Staszica 8, II. p. 40138

FRANCAISE diplomée ayant quelques heures de libree, cherche lecons. Informations: Magazyn nut, Romanowicza II. 40150:

PRZYJMUJE wpisy na krój i szycie. Pracownia sukien damskich, Nabelska 5. 40112:

NIEMIECKA konwersację, wspólna z młodą panną — poszukuje poludniowy obcokrajowiec. Listy do Adm. Wiek. pod „Akademik”. 40069:

Korespondencje

„30 C.” ma list do odebrania. K. S. 5. 40051:

Matęstwa

PIEKNY 7-mio letni chłopczyk poszukuje mieszkania dla siebie i swego tatusia. Jeśli właścicielka tego mieszkania będzie miła, intel, dobra i nie całkiem biedną osobą, chłopczyk przyjdzie ją za mamusię a tatusia za żonę. Poważne listy nieanonimowe do Adm. Wiek. pod „Urzednik naftowy”. 40073:

OŻENIĘ się z panną lub wdową materialnie niezależną, za umożliwienie wyjazdu za granicę na kurację. Listy dla „94.675” do Adm. Wiek. 40052:

PANNA z prowincji, lat 28, nie brzydka, sympatyczna, posiada majątku na 4.000 zł., z braku znajomości pozna w celu mat. pana starszego ewentualnie wdowca, może być z dzieckiem, kolejojca lub tramwajowego. Listy nieanonimowe wraz z fotografią którą zwróce do Adm. Wiek. pod „Serjo”. 39997:

KAWALER, lat 25, zmiensnik lepszy, ożeni się z panną lub wdową sympatyczną, która mu dopomoże do fachu interesowego lub wyrobi dobrą posadę. Listy do Adm. Wiek. pod „Wspólny interes”. 40039

WIDOWA w średnim wieku intel., oszczędna gospodyni, posiadająca kilka tysięcy złotych gotówki, wyjdzie zamaż za solidnego pana. Poważne oferty pod „Wspólna dola” do Adm. Wiek. 40048

PANNA lat 23, przystojna, wykształcona, z prowincji, niebiedna, pozna w celu matrym. pana na stanowisku Rusina. Zgłoszenia — Wiek Nowy „Fortuna”. 40133:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa, na nazwisko Cioma Dymitr. 39811

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu służby ofie. por. Mieczysława Lisikiewicza, z P. K. U. — Kowel. 39909

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy na motocyklu wydane przez Województwo lwowskie na nazwisko Stanisława Skórskiego. 40040

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Stopoja Dymitra z Czystohorba, pow. Sanok, wydana przez PKU. Sanok. 4081:

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Politechniki, półdyplom, książkę praktyki, na nazwisko Gefäll Benjamina. 89992:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, powiat, Michał Kramarz. 39893

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Kruszyana Karol, P. K. U. Gródek Jagielloński. 39813

Kupno-Sprzedaz

KORONKI, Tabletki, Motywa filetowe, klockowe — Wytwórnia WANK, plac Mariacki 5, I. pietro. 3047

WELWETY, Akksamity, Jedwabie, inne materiały na suknie i podszewki, watalinę — najtaniej BLAUSTEIN, Lwów, Wałowa 11. 39201

KAMIENICE jedno piętrowe, Lwów, ul. Billfiskich, wolne 3 pokoje, łyża i kuchnia, sprzedaje bez pośrednictwa Inż. Pawłowski Zydaczów. 39451

FORTEPIAN do nauki — tanio sprzedam. Łupakowa Potockiego 58. 39439

KILKA PIĘKNYCH jałdali i sypialni wiedeńskich, gabinet mahoniowy okazny nie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. Firma — Markiewicz, sklep korzenny. 39400

OKAZYJNA sprzedaż: — Austro — Daimler A. D. M. otwarty dol. 800; Austro Daimler 60-tka otwarty dol. 1.000; Ceirano limuzyna dol. 750. Wszystkie samochody w bardzo dobrym stanie po remoncie, sprzedaje na dogodnych warunkach „Auto — Palais” Lwów, ul. Jagiellońska 20, tel. 47-05. 39742

LOKAL wspaniały, o wielkich oknach wystawowych przy przynajmniej ulicy we Lwowie (kompletnie urządzony na sklep delikatesowy z koncesją wódeczaną w zamkniętych naczyniach i koncesją wódek monopolowych) użyty być może także na inne branże w bardzo dobrym stanie jest na dobrych warunkach do odstąpienia, ewentualnie oddany za kaucją w komis. Zgłoszenia listowne poważne do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów 1 pod „Wspaniały lokal”. 39571

OKAZYJNIE sprzedam — wózek dziecienny. Brenner, Śnieżna 7, II. p. 40149:

DO SPRZEDANIA parcela przy tramwaju Informacja Markus, Rynek 5, między 4-6. 40153

TANIO sprzedam ubranie frakowe. Sakramentek 4, II. p. 40137:

KONIK mały, kuc bulawy spokojny do sprzedania. Polna 70. 40114

DO SPRZEDANIA DOM nowy, murowany, podpiwniczony, 8 ubikacjij mieszkalniowych, cały wolny, przy gościńcu i przystanku autobusowym. Wiadomość: Bogdanówka Nr. 73 u właściciela na miejscu. 39587

KUPIE sklep spożywczy na ruchliwej ulicy z wyrobioną klientelą, z wyłączeniem ul. Łyczakowskiej Prowincja nie wykluczona: Radziechów — Kamionka Strumiłowa. Listy do Adm. Wiek. pod Katolik W. R. 39261

PONCZOCHY, rękawiczki zimowe w ogromnym wyborze „SPORT”, plac Halicki 3. 40105:

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT”, plac Halicki 3; 40106:

WYANDOTTY białe legu 1928 i 1929 r. import. z Westfalji oraz krajowe do sprzedania. Ul. Orzeszkowej nr. 4. 39430

NIERUCHOMOŚCI kupuje, sprzedaje, mieszkanią odnajmuje „MEDIATOR” — Ochronek 1. 39802

PRASA BALANSOWA

dwuramienna, średnica spirali 65 mm, kompletna, do sprzedania. Ossolińskich 8, FAIKS. 4083

MOTOR benzynowy do młocarni lub innego celu oraz samochód sześciu osobowy okazny do sprzedania. Lwów, Gródecka 141 39337

PIANINA do wypożyczenia, tylko w dobre ręce. M. Marecki, Batoiego 7 — (brama na wprost wylotu ul. Fredry). 39541

NAJTANIEJ kołdry, koce, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, slenniki — poleca Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tel. 51-10. Pensjonatom i Zakładom 10% opustu. 40143

ŁÓŻKO dziecięce, bambusowe 50 zł., płaszczki zimowe dla dziewczynki 50 zł. w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Stryska 6, II. p., od 17-18. 39662

SPRZEDAM domek na lotnisku obok stacji Kleparowskiej Nr. 3, Łuciów. — 39867

BIELIZNĘ damską wykwinatą i skromną poleca w wielkim wyborze najtaniej Piepes, Lwów, Boimów 7. 38996

RÓŻNE MASZYNY do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 37169

FIRANKI i KAPY najnowsze modele roboty ręcznej, najtaniej FREILICH, — Lwów, Sykatska 21. Przy zakupie materiałów zestawiano firankę DARMO. Filja: Szwajcaria, Wiedeń 38051

TAKSOMETR do sprzedania, Lwów, Konopnickiej 8 „Wydawnictwo”. 39942

ZIMNA WODA parcelę budowlaną położoną niedaleko dworca słoneczne. Dwa-letnia spłata. Rutowskiego Nr. 7, Notariat. 39792

KAMIENICA II-piętrowa, nowa z wolnemi mieszkaniami, okazynie na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: sklep, Potockiego 111. 40143

SAMOCZODY

(osobowe) używane, w dobrym stanie, solidnym nabywcom, na dogodnych warunkach do sprzedania. — Informacje: „TEMIS”, Lwów, ulica Mikołaja 1. 23, telefon 55. 4084

BIURKO amerykańskie w dobrym stanie kupie. Listy pod „Biurko” do Biura ogłoszeń, Jagiellońska 7. — 39913

KORZYSTAJCIE z okazji jeszcze tylko kilka parcel budowlanych letnisko Zimnawoda, sążeń 6 zł. Łyczakowska 4, stolarnia. — 39976

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk na różne ceny używane — zawsze na składzie sprzedaje, mienia: Hauak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 39800

INSTRUMENT niwelacyjny w dobrym stanie kupie. Wiadomość L. Niemezycki, Ustrzyki Dolne. 4059

2 PARY DRZWI

dwuskrzydłowych z futrynami, opaskami i pełnym okuciem w bardzo dobrym stanie do sprzedania za 150 złotych. Orzeszkowej 8 (boczna listopada, tramwaj 4 lub 11.) 9223

ŁOŻECZKO dziecięce białe z materacykiem, ubranie granatowe dla szcuplego średniego wzrostu sprzedam. Durbak, Czarnieckiego Nr. 26, III. p. 40958:

TRAKTOR Fordson, Siewnik, Tokarka, Kierat, kilka Sieczkarni — okazynie do sprzedania. „Pilot”. Lwów, Batoiego 4. 40157

FORTEPIAN „Wittha” — znakomity, stan dobry — sprzedam okazynie. Ulica Kopernika 26, Skleniarski. 39935

APARAT Roentgena marki Koch-Stersel mało używany okazynie do sprzedania. Wiadomość: Silbermann, pl. Dąbrowskiego 1. 40162:

SAMOCZODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje Automobiliowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4003

KUPIE antyczny stół mahoniowy, sekretarzyk i wityrny lub każde z osobna. Listy pod „Stół” — Biuro dzienników, Jagiellońska 7. 40129

KUPIE maszynę parową od 200 koni wwyż wentylowaną, z kondezacją, z osobnym kotłem. Lelito, Kranków, Karmelicka 22. 4088

KOMPLETNE wyprawki — ślubne. Towary najlepszej jakości. Ceny przystępne, dogodne warunki. „Szatan” Piekarska 8. 40161:

PIANINA

nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fab. Nowacki & Ska, ul. Piłsudskiego 17. 39156

SPRZEDAM część kamienicy z dużym mieszkaniem. Wiadomość „M.” — Wiek N. 40132:

ANTYCZNE fotole, pojedynczo, drobiazgi. Zbliżenie 4-6 popot. 40131

„japoński biały bez“

ZAPACH NATURALNEGO BZU

PERFUMY
WODY
KWIAŁOWE



MYDŁA
PUDER

perfumerja

SZACH WARSZAWA



4026

WATA OKIENNA

(WAŁKI DO OKIEN)

3896

wyrobu fabryki waty
hygroskopijnej

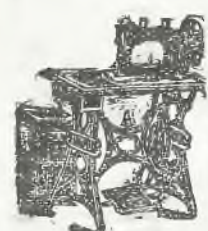
„ALBA“ S. A.

Zamówienia
przyjmuje ::

„CENTROWATA“

Sp. z ogr. odp. — Warszawa, Królewska 23, tel. 510-46.

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY:



MASZYNY do SZYCIA
GRAMOFONY
ROWERY

i części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i robót ręcznych, własny warsztat napraw

St. Mallimon i Ska Sp. z ogr. odp. Lwów ul. Wałowa 11a. 3849

NA ZAMÓWIENIE GOTOWE

FUTRA

I PRZERÓBKII — poleca F-a 3727

F. i J. LUBELSCY

Lwów, RUTOWSKIEGO 5. Tel. 48-70.

40 LAT ISTNIEJĄCA.

BALSAM
JAPONSKI

„EGE“
USMIERZA BOLE:
PODACRYCZNE
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE

i t. p.

Ungu. Methylis salicyl
c. Mentholi et Camphora

Fabryka Chemiczna „EGE“ w Łoborzki (Państwo) od
WARSAWA - Burakowska 15 (dom własny)



Dbajcie o swoje zdrowie!

Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem,
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcje,
kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej
otyłości, regulują przemianę materji i pobu-
dzają apetyt. 147

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE
SKŁAD FABRYCZNY

A. GAŚECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

NA RATY. ZA GOTOWKĘ.

Taniej niż wszędzie o 20 c.
MEBLE, DYWAŃY, otomany, kanapki, łóżka
składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki,
kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry,
itp. poleca najtaniej 3601

E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.

Wykwintną GARDEROBĘ MĘSKĄ

według najnowszych modeli wykonuje 3670
Salon krawiecki **S. Nachtwächter, Lwów**
Legionów 23/II. ganek na lewo. — Ułgi w spłatach.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Kwatermistrzostwo 6 Dywizjonu Samochodów we Lwowie zakupi w drodze nieograniczonego przetargu około 60.000 kg. ziemniaków jadalnych, z natychmiastowym terminem dostawy oraz odda dostawę mięsa wołowego na okres 3 miesięcy.

Reflektanci wniosą swoje oferty przy których załączą wadium w wysokości 200 zł. do tutejszego kwatermistrzostwa.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 12 b. m.

Bliszych informacji można zasięgnąć u Oficera żywnościowego ul. Janowska 120, pokój Nr. 24, w godzinach między 10—12.

Kwatermistrzostwo tutejsze zastrzega sobie zupełnie wolną rękę w wyborze i cenie ofert.

Kwatermistrz 6 Dyw. Samoch
WYBRANOWSKI, kp.

4065

MEBLE na RATY! Jadalnie, sypialnie, salony męskie, urzędnia biurowe i t. p. — u znanej firmy **Münzer, ul. Rejtana 4, tel. 67—91.** 4023

HALLO! HALLO!
RADJO JUŻ STAŁO SIĘ DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!

Urzędnikom Państw. na długoterminowe spłaty **BEZ ZALICZKI**

Tylko firma nasza urządza kompletne radio-stacje już od 125 zł. Polecamy wszelki sprzęt radiowy jak: Kondesatory, transformatory, lampy, głośniki, słuchawki, akumulatory, baterje anodowe, prostowniki i t. p. po cenach najtańszych.

ZAKŁADY RADJO - TECHNICZNE D/T. „UNIWERSAL“

Lwów, Koftątaja 1. 3. Telefon 74-80.

Na prowincję załatwiamy odwrotnie pi-semnie. — Na żądanie wysyłamy bezpłatnie ilnstrowane cenniki. 3753

Na dogodnie spłaty! Na dogodnie spłaty!
Ul. Koftątaja 3. Towary bławatne, modne, oraz kon-fekcję męską i damską sprzedaje na dogodnie spłaty

Natan Hömig we Lwowie, ul. Koftątaja
1. 3. Telefon 41-28. 3867

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne, najtaniej
w **SPÓŁCE RZEMIOŚĆ KRAJOWYCH**
dawn. Miejska Wystawa, pl. Halicki 10 (dziedziniec)

FUTRA damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, oraz wszelkie przeróbki poleca i wykonuje na dogo-dnych spłatach miesięcznych

M. Moszumański Lwów, Boimów 1.
Telef. 10—11. 4012

ROZMAITE

WYGRANIE na Państw. Loterii Klasowej zapewnia fenomenalny system gry wypraktykowany przez sze reg lat z powodzeniem. — Opis tego systemu wysy-lam temu, kto się rychlej zgłosił! — Adres: Skrytka pocztowa Nr. 1. Jordanów. 4058

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 39010

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 38331

BRON, przybory myśliw-skie i amunicję, poleca najtaniej **Bolesław Jankow-ski, Lwów, Czarneckiego 2** 39519

DOMOWE obiady smaczne i sute po 1 zł 30. Admini-stracja Wieków pod „Pry-watne“. 39917.

FRYZJERSKI oddział dla pań wydzierżawie. Wiado-mość: Gródecka Nr. 27. — Kaźdan. 40097:

ENDLUJE, szyję bielizne wyprawy pięknie, koszulki od 1 zł. Król. Jadwigi 35, drzwi 11. 40126:

ZA 8 ZŁ. staro **UBRANIA** zmienia na zupełnie nowe „Angela“, Słowackiego 14. 38041

OBCE CHWALICIE SWEGO NIE ZNACIE.

Wyroby 1-szej krajowej fabryki kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA** ponownie odzna-czone na Powszechnej Wystawie krajowej **medalem brązowym.** 4034

SAMI NIE WIECIE — CO POSIADACIE.

KUFRY, walizki, teczki — torebki damskie, uskutecz-nia, naprawia, poleca fa-bryka Barasz, plac Ber-nardyński 2. 40106:

MIERNICZY przysięgli — inżynier Szezepański, wy-konuje wszelkie pomiary przedko, tania, Marjaeki 5; 38624

SPÓLNIKA poszukują za-raz na Śląsk z kapitałem 3—5,000 zł. Mam wyrobione stosunki. Artykuły pier-wszorzędne. Listy do Adm: Wieków pod „Ślązak“. 40067

DO PRZEDSIĘBIORSTWA potrzebna pożyczka 1000 złotych, wzamian posiada stała dla maszynistki. Zgło-szenia „Posada“ Admin. Wieków. 40118

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2.
(vis a vis Kopytkowego).
Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. 3012

ZA wypożyczenie właścicielowi realności 800 zł. na rok, dam ustawowy procent i 2 litry świeżego mleka dziennie. Listy pod „800“ do Adm. Wieków. — 39877

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 39289

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegar-mistrzowski **Anstreicher, Kazimierzowska 3,** naprzeciw Szpitalnej. 39805

FUTRA, switki, kurtki, raglany, Trenchcoaty, palta, wierzchy do futer, ubrania, wykonujemy za gotówkę i na raty, podług najnowszych żurnali angielsk. z własnych i powierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna firma krawiecka **Krzyszowski i Kluk, Lwów, Pasaż Hausmana 1.** 40142

CZYTAM przyszłość z pi-sma, rak, gwiazd. Wylą-czając soboty, 12—4. Wi-śniowska, Lwów, Stryj-ska 46 (ogrodową drogą). 40131

PIANISTKA pozna mu-zykalną poważną panią lub pana celem wspólnego gry wania. Wiadomość „Moni-uszko“, Zimorowicza 10. — 40055:

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neura-stenję seksualną leczy spe-cjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—26. 40164:

PRZYJMUJE zamówienia na formy podług najnow-szych żurnali. Pracownia sukien damskich, Nabile-laka 5. 40113:

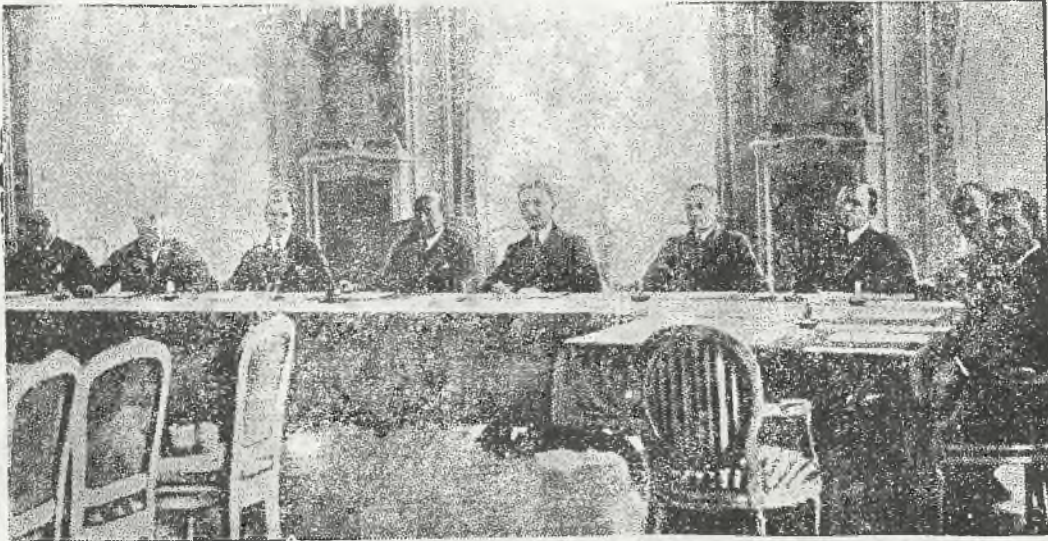
Konc. Biuro porad prawnych

w spr. podatk. dla osób fiz. i prawnych
Jana Wróbla, em. st. radcy skarb.
UL. MACZNA 20, od godz. 10—1 i od 4—6, 40031

CHARAKTERYSTYCZNY model, godzina pozowania 1 złoty, poda adres Admi-nistracja „Głowa“. 40134:

Z ZIOŁ kąpiele udzielam dla wewnątrz chorzech. Śniadeckich 3, p. Michał-ska wskaże. 40089:

Konferencja w sprawie banku światowego.



(xy) W hotelu Stephani w Baden-Baden rozpoczął w tych dniach swoje obrady komitet organizacyjny, banku dla międzynarodowych wypłat, t. zw. „Światowy Bank reparacyjny.

Rycina nasza przedstawia delegatów największych banków świata w czasie obrad.

Kupno-Sprzedaż

LADA dębowa o wymiarze 270 X 93 cm. nadająca się do restauracji lub handlu delikatesów do sprzedania. Stolarska, Listopada Nr. 97 39991

2. ŁÓŻKA metalowe i dwie szafki nocne w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Zielona 34, I. p., na lewo 40007:

SZAKOWNIC nowych — większą ilość (noże oryg. Styryjskie) okazujnie — sprzedam. Wiadomość ulica Błonna 18. 40018

TOKARSKIE narzędzie do drzewa okazujnie sprzedam. Wiadomość: Błonna Nr. 18. 40019

AUTO 5 osobowe, po remoncie, nowe ogumienie, za 1,600 złotych. Dereń Rzesna ruska, wodociągi. 40032

JAREMCZE, parcela 610 sążni, centrum do sprzedania. Wiadomość: Adwokat Dr. Marjau Plechnowski — Lwów, Piłsudskiego Nr. 4; 40045:

KILKANASZCIE par gołębi (pawiaków) tanio sprzedam amatorowi. Listy ul. Ruska 18, magazyn futer. 40042:

NOWY dom z ogrodem — zaraz sprzedam Gródek Jagielloński, ul. Mikołaja, Starak. 40043

FORTEPIAN krótki krzyżowy, pierwszorzędnej marki zaraz do sprzedania, Potockiego 15 a, I. p. na lewo. 39981

DO SPRZEDANIA dom przy ul. Zielonej w pobliżu tramwaju, wolne mieszkanie 3 pokojowe z komfortem, 10 lat wolnych od podatków. Potrzebna gotówka 3,500 dolarów amer., reszta długoterminowa pożyczka spłacalna w 21 latach. Wiadomość: Chorażczynna 31, I. p 40049

PRZESLICZNA garderoba dla dzieci „SPORT”, plac Halicki 3. 39669

SWETERKI damskie i dziecięce w wielkim wyborze „SPORT”, plac Halicki 3. 40107:

REALNOŚĆ, plac, mieszkanie, sprzedam lub wydzierżawię. Chajes, Łyczakowska 87. 40074:

DOM z ogrodem, wolnym mieszkaniem do wynajęcia w Zimnej Wodzie. Wiadomość: A. Berliński, Słowackiego 4. 40053:

10,000 CEGIEŁ loco piec Sygnówka sprzedaja okazujnie ELTEHA, Legionów 3” 40054

Trykotażę! Pończochy, Reformy, Spodniczki, Bluzki, Szlafrociki i t. p. poleca znany z taniości — **MAGAZYN „GOLF“** Lwów, ul. Killińskiego 1 Nowość sezonu! — Ceny bezkonkurencyjne. 3874



Dzień zaczyna się dobrze,

kiedy już na śniadanie pijemy Kawę Hag. Kawa ta orzeźwia nas i usuwa resztki senności całkowicie; posiada wyborny smak i nieporównany aromat, a przytem jest zupełnie nieszkodliwa, bo jest wolna od kofeiny. Wszystkie te zalety łączy w sobie tylko Kawa Hag, zdrowotna kawa ziarnista.

KAWA HAG CHRONI



Witaminy! oto hasło naszych dni!

Są one zawarte w wysokim stopniu w śledziach norweskich (Kippered Herrings) w smaku zadawalających najwybredniejsze podniebienie. Jako danie smakowite i uzdrawiające jednocześnie, powinny puszki śledzi norweskich (Kippered Herrings) znajdować się zawsze w spiżarni dobrej gospodyni, przyczem wybawią ją z kłopotu gdy niespodziewanie nadejdą goście.



NORWEGCJA

3856

3763